Nr. 9. (Należ. poczt. opł. ryczał em.) Lwów, piątek 9 stycznia 1931. Rok XXXV.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

...wo Polskie

z przesyłką poczt. . .
za granicą . . . zł. . . .

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

AMERYKA I CHINY.

Od kilku miesięcy zanikły wiadomości, stale plątające się po prasie europejskiej o wojnach domowych w łonie kolosa chińskiego. Marszałkowie i generałowie, czyli wogóle gubernatorzy schowali miecze do pochew, aż do następnego ...nieporozumienia. Stosunki w Chinach wydają się Europejczykowi niezwykle chaotyczne. Jaskrawe tło do tego chaosu stanowią fermenty komunistyczne, ruchy „czerwonej piki", masowe akcje zorganizowanego bandytyzmu. To wszystko mało naszych czytelników interesuje. Nie zapominajmy jednak o tem, że mniej więcej co szósty, jeżeli nie co piąty mieszkaniec naszej nędznej planety jest Chińczykiem. „Żółte niebezpieczeństwo" nie jest tedy tylko wymysłem literatów i marzycieli.

Znany socjalista belgijski Vandervelde zamieszcza w „Depeche" uwagi na temat położenia w Chinach, których konkluzję stanowi widoczny wzrost wpływów Stanów Zjednoczonych w tym olbrzymim kraju. Świeżym objawem tego wpływu jest przyjęcie przez marsz. Czang-kai-szeka, prezydenta republiki chińskiej i głowy stronnictwa rewolucyjnego Kuomingtang religji chrześcijańskiej i wstąpienie jego do kościoła metodystów. Chrześcijaństwo w wydaniu amerykańskiem szerzy się zresztą nie od dziś w oświeconych sferach chińskich. Amerykanie od dawna prowadzili politykę, popierającą w najszerszej mierze niezawisłość Chin i w przeciwieństwie do innych państw nigdy nie żądali dla siebie koncesyj terytorjalnych i praw eksterytorjalności. Dzięki temu Chiny, nienawidzące europejskiego imperjalizmu politycznego, nie objawiają nieufności w stosunku do amerykańskiego imperjalizmu gospodarczego, którego pocztami są misje humanitarne i religijne.

Amerykanie wkraczają we wszystkie dziedziny życia chińskiego, zakładając lub przejmując przedsiębiorstwa przemysłowe, restaurując pałace cesarskie, zaopatrując w fundusze zakłady naukowe, dostarczając doradców technicznych i naukowych. Szeroka znajomość języka angielskiego w Chinach ułatwia im znakomicie tę kulturalną i gospodarczą ekspanzję.

Stosunek imperjalizmu amerykańskiego do Chin jest klasycznym przykładem metod superkapitalizmu amerykańskiego wobec krajów gospodarczo zacofanych. Podczas gdy wczorajszy kapitalizm potęg europejskich dla ułatwienia sobie eksploatacji tych krajów starał się o ile możności utrzymać je w stanie nędzy i zacofania, Amerykanie podnoszą gospodarczo kraje, obierane jako teren swej ekspanzji, organizując je i popychając na wyższy poziom techniczny. Starają się przytem oczywiście o uzyskanie w nich zupełnej hegemonji swoich kapitałów, używając siły politycznej tylko jako **ultima ratio** w razie napotkania na opór i zamach na uzyskane przez siebie prawa. Metoda ta przynosi do czasu doskonałe rezultaty. Jasną jednak jest rzeczą, że z biegiem czasu dążenie do emancypacji pojawia się w kraju, którego rozwój został przyspieszony przez organizatorów amerykańskich. W ten sposób przebiegła ewolucja w szeregu krajów południowo-amerykańskich, które zawdzięczając Jankesom duże postępy techniczne, zatęskniły jednak do politycznej i do gospodarczej niezawisłości, inaugurując serję rewolucyj, wymierzonych przeciwko wpływowi Stanów.

Chiny są narazie dopiero w okresie opanowywania terenu przez wpływy amerykańskie. Oporu Ameryka tu nie znajduje, ponieważ Chiny, znajdując się w ognisku, w którem krzyżują się akcje różnych potęg, mając do wyboru między imperjalizmem federacji sowieckiej, a imperjalizmem imperjum brytyjskiego, chętnie opierają się o Amerykę, jako o potęgę najmniej niebezpieczną, najbardziej respektującą drażliwości narodowe chińskie, najbardziej ułatwiającą rozwój kraju.

Dzięki tej konstelacji idee zachodnie, a nadewszystko wyższa zachodnia cywilizacja techniczna, rozszerza się w Chinach bardzo szybko, przy równoczesnym zaniku wpływów starych, europejskich potęg kolonjalnych. W dalszym wyniku tej ewolucji przewidywać należy rychłą emancypację gospodarczą Chin i wkroczenie ich na arenę polityki światowej w rzędzie czynników samoistnych.

Już druga potęga na kontynencie Eurazji przeprowadza w ten sposób „amerykanizację" swej produkcji, dążąc do wystąpienia w rzędzie wielkich współczesnych imperjalizmów. Federacja sowiecka czyni to wśród niezwykłych trudności o własnych siłach; Chiny postępują ostrożniej, idąc naprzód w oparciu o Amerykę — wynik jednak w najbliższych lat dziesiątkach będzie identyczny.

W ten sposób zewnętrzne rynki zbytu, czynnik nieodzowny dla utrzymania przy życiu dotychczasowego ustroju liberalnie-kapitalistycznych narodów europejskich, odrywają się i uderzają w ustrój, w którym dotychczas były przedmiotem wyzysku. Wytwarza to niemożność dalszego istnienia tego wczorajszego ustroju i konieczność gruntownej jego przebudowy, zanim nastąpi katastrofa która przyniosłaby w rezultacie zupełny upadek dotychczasowej cywilizacji zachodniej.

K. Z.

Znowu urzędnik polski pobity w Gdańsku przez bojówkę hakatystów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (B) Jak wiadomo niedawno zostali pobici przez rozbestwioną grupę hakatystów gdańskich polscy kolejarze w pociągu na terenie Gdańska.

Obecnie donoszą z Gdańska o nowym wypadku, świadczącym o niebezpieczeństwie, na jakie narażeni są Polacy, pełniący obowiązki w obrębie Wolnego Miasta:

Oto, gdy polski inspektor celny Ruppert dokonywał odprawy celnej wagonu pomarańcz na dworcu kolejowym w Legethor, napadnięty został i dotkliwie pobity przez bandę hakatystów, która podburzała jeszcze tłum do bicia.

Insp. Ruppert został tak pobity, że musiał położyć się do łóżka.

Gdy zwrócił się o pomoc do gdańskich urzędników, ci kazali mu milczeć, grożąc, że próba obrony pociągnie za sobą gorsze skutki.

Polacy w Gdańsku wzywają władze polskie do poczynienia energicznych kroków u senatu gdańskiego i u W. Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku, aby położyć kres gwałtom dokonywanym na Polakach w Gdańsku.

W Tylży i Wystruciu witają Brüninga wrogie okrzyki bezrobotnych.

Berlin. 7 stycznia. (PAT). Donoszą z Królewca, że w czasie przybycia kanclerza Brüninga wraz z jego otoczeniem do Tylży, odbywały się przed dworcem kolejowym demonstracje bezrobotnych.

Tłum otoczył dworzec napierając na kordon policji. Kiedy kanclerz pojawił się przed wyjściem z dworca tłum przerwał kordon policji wznosząc okrzyki: „Precz z kanclerzem głodowym". Jednocześnie tłum zaczął śpiewać międzynarodówkę. Również w drodze do ratusza odbywały się na ulicach demonstracje bezrobotnych, w czasie których wznoszono okrzyki przeciw kanclerzowi i rządowi. Po krótkim pobycie kanclerza w Tylży, wyjechał on na dalszy objazd.

Berlin. 7 stycznia. (PAT.) Burzliwe demonstracje, podobne do tych, jakie miały miejsce wczoraj w Tylży, powtórzyły się po przybyciu kanclerza Brüninga do Wystrucia. **Zebrany przed dworcem tłum powitał wysiadającego ze samochodu kanclerza gwizdaniem oraz okrzykiem „kanclerz głodowy".** Późnym wieczorem komuniści demonstrowali na ulicach miasta, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi. **Doszło przytem do krwawego starcia między demonstrującymi komunistami i hitlerowcami,** w ciągu którego kilku hitlerowców odniosło ciężkie rany, zadane sztyletami. Według doniesień prasy, dla osobistej ochrony kanclerza i jego otoczenia, oprócz pogotowia policyjnego, ściągnięto silne oddziały Reichswehry.

W czasie konferencji w ratuszu kanclerz Brüning, zwracając się do obecnych przedstawicieli władz i delegatów, oświadczył: Bez względu na protesty ulicy zdecydowani jesteśmy pójść dalej w kierunku raz obranym, o ile tylko znajdziemy u panów poparcie.

W czasie konferencji przedstawiciel okręgowego związku rolniczego podkreślił, że fałszywe traktowanie interesów włościaństwa, szczególnie na obszarach wschodnich Rzeszy, pociągnie za sobą katastrofalne następstwa. Włościaństwo z zaciśniętymi zębami prowadzi rozpaczliwą walkę o byt.

W krótkiem przemówieniu kanclerz Brüning apelował do obecnych, aby zbytnio nie liczyli na pomoc rządu, ponieważ ingerencja czynników miarodajnych w sprawy gospodarcze niezawsze przynieść może pożądane skutki.

=□=

PROCES RZUCAJĄCY PONURE ŚWIATŁO NA POŁOŻENIE POLAKÓW W PRUSACH WSCHODNICH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (B) Z Malborga donosi ATE., że dziś przed sądem **w Malborgu rozpoczął się proces przeciw bojówce niemieckiej, która w nocy z dn. 29 na 30 października ub. roku napadła na szkołę polską w Mikołajkach,** oraz na szereg domów miejscowych Polaków. Proces wytoczony został z urzędu przez prokuratora.

Jako oskarżyciela prywatnego dopuszczono przewodniczącego polskiego związku szkolnego w Niemczech p. J. Baczewskiego.

Zeznania świadków rzucają ponure światło na straszne stosunki, w jakich znajdują się Polacy w Prusach Wschodnich. Polskie wsie teroryzowane są przez bandy i bojówki, cieszące się cichem poparciem władz. Kto otwarcie przyznaje się do polskości, jest niemiłosiernie prześladowany.

Przebieg dzisiejszej rozprawy wykazuje, że **prokurator z dużą pobłażliwością traktuje oskarżonych** i życzliwie traktuje świadków obrony, niż świadków oskarżenia.

Jutro nastąpi najważniejsza część procesu.

=□=

3.000 km. nad Atlantykiem w ciągu 17 godzin.

Eskadra hydroplanów włoskich wylądowała w Brazylji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (G). Z Rzymu donoszą: Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Rzymu wiadomość z Brazylji, że **eskadra 10 wodnopłatowców włoskich pod dowództwem ministra lotnictwa Balbo wylądowała szczęśliwie w brazylijskim porcie Natal.**

Eskadra wystartowała wczoraj o g. 2 rano z Boloma w Gwinei. O godz. 8.15 wieczorem wylądowało w Natalu pierwszych sześć samolotów. W 20 minut później przybyły dalsze cztery. Dwa samoloty wskutek uszkodzenia motorów musiały niedaleko brzegów Brazylji opuścić się na morze. Załogę ich uratował krążownik włoski. Jeden z wodnopłatowców zatonął, drugi holowany jest przez krążownik do Natalu.

10 samolotów przebyło przestrzeń około 3.000 klm. nad Atlantykiem w 17 godzin.

Port Natal. (Brazylja). 7 stycznia. (PAT). Ludność miejscowa przyjęła przybyłych tu lotników włoskich żywiołową owacją. Lotnicy w czasie lotu transatlantyckiego napotkali na silny deszcz i na gęstą mgłę.

Gen. Balbo wyraził się z wielkiem uznaniem o walorach lotników i o sprawności, z jaką samoloty utrzymywały szyk w czasie lotu. Lotnicy nie spodziewają się, by mogli wyruszyć w dalszą podróż przed upływem trzech dni.

Rzym. 7 stycznia. (PAT.) Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o przybyciu eskadry ministra Balbo do portu w Natalu, **w większych miastach Italii odbyły się manifestacje i pochody. W teatrach odegrano hymn królewski i Giovinizzę, wśród okrzyków na cześć Mussoliniego i ministra Balbo. Specjalnie liczne manifestacje odbyły się w Rzymie, Medjolanie i Neapolu.**

W Luzza, mieście, gdzie urodził się bohaterski lotnik Karol del Vrate, ulicami przeciągnął specjalny pochód, wznosząc okrzyki na cześć faszyzmu.

RZĄD LITEWSKI W WOJNIE Z DUCHOWIEŃSTWEM KATOLICKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 stycznia. (G). Z Kowna donoszą, że ostry zatarg między rządem litewskim, a duchowieństwem doprowadził do niebywałych zarządzeń władz administracyjnych.

Znanego teologa, profesora uniwersytetu kowieńskiego **ks. Raukelisa, władze administracyjne wydaliły z Kowna.** Jako powód podaje się prowadzenie przez ks. Raukelisa propagandy politycznej.

Przywódca chrześcijańskiej demokracji **ks. Krupovicius,** który jest obecnie proboszczem w jednem z małych miasteczek pod Kownem, **znajduje się jak gdyby w areszcie domowym,** ponieważ władze zakazały księdzu wychodzenia z własnego domu. **Tę samą represję zastosowano wobec proboszcza Sypniskisa** w miasteczku Koszedary. Pozatem obu postawiono pod nadzorem policji.

W odpowiedzi na te represje episkopat litewski zastosował odpowiednie środki wobec tych duchownych, którzy pozostają w kontakcie z kołami rządowemi. **Episkopat zakazał transmisji radjowej nabożeństw w bazylice kowieńskiej w odpowiedzi na odmowę „Radia Litewskiego" transmi towania listu pasterskiego biskupów litewskich.**

ODPRĘŻENIE SYTUACJI STRAJKOWEJ W ANGLJI.

Londyn, 7 stycznia. (PAT.). Przedstawiciele przemysłowców węglowych i górników węglowych południowej Walji na dzisiejszej naradzie osiągnęli porozumienie co do podstaw dyskusji, jaka odbędzie się w czasie obrad w Cardiff w dniu 9 bm. Co do rezultatów wyznaczonej konferencji panuje ogólnie optymizm.

VENIZELOS U MUSSOLINIEGO.

Rzym, 7 stycznia. (PAT.) Przybył tu dziś premjer Venizelos powitany na dworcu przez ministra Grandi'ego, podsekretarza stanu oraz ministra pełnomocnego Włoch w Atenach i ministra pełnomocnego Grecji w Rzymie. Venizelos został przyjęty przez króla, a następnie przez Mussoliniego.

SCHMELING UTRACIŁ TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA W BOKSIE.

Londyn, 7 stycznia. (PAT.). Komisja atletyczna w Nowym Yorku odebrała niemieckiemu bokserskiemu mistrzowi świata Maxowi Schmelingowi tytuł mistrza. Jako powód tej uchwały podaje komisja że menager Schmelinga Jacobsen nie chciał sie zgodzić na rewanżowe spotkanie pomiędzy Scharkey'em a Schmelingiem.

W najbliższych dniach rozegrane będzie nowe spotkanie o mistrzostwo świata pomiędzy Scharkey'em i Stribdingiem.

Strajk górników na Śląsku niemieckim

W ZAGŁĘBIU RUHRY GÓRNICY WRACAJĄ DO PRACY

Berlin, 7 stycznia. (PAT.). Na niemieckim Górnym Śląsku wybuchł dziś niespodziewanie strajk w tutejszem zagłębiu węglowem, który wkrótce przybrał znaczne rozmiary.

Strajkuje 9630 górników, tj. 32'7 prc. załogi szychty popołudniowej.

Berlin, 7 stycznia. (PAT.). W Zagłębiu Ruhry strajkowało dziś rano 3'6 proc. górników. Stanowi to znaczne obniżenie się cyfry strajkujących.

Sędzia rozjemczy zaproponował stronom przygotowanie się do rokowań, które odbyły się w piątek po południu względnie w sobotę rano. Zarówno przedstawiciele pracodawców, jak i górników propozycję tę przyjęli.

=□=

Epilog zajść w Opaleniu.

KOMISARZ BIEDRZYŃSKI STANĄŁ PRZED SĄDEM W LIPSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7 stycznia. (B) Z Berlina donoszą: Przed trybunałem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się dziś proces przeciw polskiemu komisarzowi straży granicznej Ad. Biedrzyńskiemu z Tczewa.

Proces ten jest epilogiem incydentu granicznego w Opaleniu. Kom. Biedrzyński stoi pod oskarżeniem uprawiania szpiegostwa, przekroczenia granicy i posiadania broni bez zezwolenia.

Na rozprawie obecni są przedstawiciele ministerstwa Reichswehry, pruskiego ministerstwa spraw wewn., urzędu spraw zagr. Rzeszy, oraz wielu dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Dźwiękowy kinoteatr **PALACE**

Słynny śpiewak JOHN BOLES

135 **w wielkim przeboju „POCHODNIA"** Wzruszający dramat dźwiękowy w 16 aktach.

Wybitni politycy francuscy wmieszani w skandaliczną aferę Oustrica.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (G). Z Paryża donoszą, iż skandaliczna afera banku Oustrica przynosi coraz to nowe sensacje.

Sędzia śledczy oświadczył, że w ciągu 48 godzin odda parlamentarnej komisji śledczej wszystkie dokumenty w tej sprawie. Chodzi tu przedewszystkiem o **listę parlamentarzystów i polityków, którzy przyczynili się do wprowadzenia zagranicznych papierów Oustrica na giełdę.**

Wczoraj stało się wiadomem, że na **liście tej figurują m. in. takie nazwiska, jak: Tardieu, Marin, Malvy, David i Haydinger. Tardieu twierdzi, że jego interwencja w ministerstwie finansów miała charakter czysto urzędowy. Jak wynika z aktów, Tardieu ograniczył się do żądania, by ministerstwo finansów przesłało niektóre listy związane z tą sprawą. W aferę wmieszany jest również obecny minister rolnictwa Borelle.**

Specjalna komisja badająca księgi banku Oustrica natrafiła na szereg rewelacyjnych pozycyj. Stwierdzono, że **sekretarz prywatny Tardieu'go, nazwiskiem Millot, pobierał od Oustrica pensję miesięczną w wysokości 5.000 franków. Ogółem pobrał on od października 1928 roku 120.000 franków. Dalej znaleziono kwit kasowy na wypłatę wydawnictwu „Volonte" 260.000 franków i wydawnictwu „Echo du Sol" 80.000 fr.**

Okazało się dalej, że również komisarz policji paryskiej p. Benoit otrzymał za nieznaną dotychczas przysługę 17.000 fr.

Paryż. 7 stycznia. (PAT.) Parlamentarna komisja śledcza podjęła swe prace. Stwierdzono, że w banku Oustrica znajdowały się jeszcze inne bony kasowe, noszące rozmaite inicjały.

W ministerstwie finansów specjalna podkomisja badała akta sprawy „Shla Viscosa" i stwierdziła, że oryginał listu, upoważniającego do wprowadzenia notowań tych walorów na giełdę, nosi podpis Moreta, który podówczas był dyrektorem działu obrotowego.

Deputowany Louis Marin, wyjaśnił, iż zwrócił się do ministerstwa finansów o informacje na podstawie prośby jednego z wyborców, którego interesowały walory zagraniczne, jakie miano wprowadzić na giełdę.

SEJM ŚLĄSKI WZNAWIA OBRADY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7 stycznia. (B) W bieżącym tygodniu kończą się ferje świąteczne sejmu śląskiego. W czwartek odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji budżetowej, a w pierwszych dniach przyszłego tygodnia plenarne posiedzenie sejmu śląskiego.

JESZCZE JEDNA WYSSANA Z PALCA INFORMACJA „ROBOTNIKA".

Warszawa, 7 stycznia. (PAT.). W związku z ukazaniem się w numerze 4 „Robotnika" z dnia 4 stycznia br. notatki pt.: „Militaryzacja monopolu spirytusowego" ministerstwo skarbu komunikuje, że pogłoski o mającej nastąpić zmianie na stanowisku dyrektora państwowego monopolu spirytusowego całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

ROBOTNICY ŁÓDZCY ŻĄDAJĄ ZASIŁKU Z POWODU 2-TYGODNIOWEJ PRZERWY W PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 stycznia. (B) Z Łodzi donoszą: Dziś po upływie okresu świątecznego wszystkie łódzkie fabryki włókiennicze, które przed dwoma tygodniami zwolniły robotników i wstrzymały pracę, puściły znów w ruch swe warstaty. Kilka fabryk większych i lwia część średnich oraz mniejszych fabryk włókienniczych wznowiły pracę już w ubiegły poniedziałek. Dziś ruszyły wielkie zakłady Scheiblera, Grohmana, Geyera i Biedermana.

W ten sposób wszyscy robotnicy, którzy w łódzkim okręgu przemysłowym utracili pracę przed świętami, odzyskali ją ponownie.

Łódzkie związki robotnicze domagają się od przemysłowców, aby firmy, które przerwały pracę na okres świąteczny, udzieliły robotnikom ponownie zatrudnionym bezzwrotnego zasiłku. Żądanie to będzie rozważane w najbliższych dniach przez łódzki związek przemysłowców.

WKRÓTCE ROZPOCZNIE SIĘ INSPEKCJA KOTŁÓW W ŁAŹNIACH

Warszawa, 7 stycznia. (PAT.). W związku ze strasznym wybuchem w łaźni rytualnej w Horodence, gdzie jak wiadomo poniosło śmierć 11 osób a kilkanaście zostało ciężko poparzonych władze stołeczne postanowiły dokonać wkrótce oględzin kotłów w tego rodzaju zakładach.

OFIARY ŚLIZGAWICY NA ULICACH WARSZAWY.

Warszawa, 7 stycznia. (PAT.). W dniu wczorajszym z powodu ślizgawicy na ulicach miasta uległo wypadkowi 9 osób, z których część odwieziono do szpitala.

PODZIĘKOWANIE.

Powodowana gorącem uznaniem i wdzięcznością składam najserdeczniejszą podziękę JWP. dr. **Józefowi Garbieniewi** st. asyst. kliniki chirurgicznej za nader umiejętne i skuteczne przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji, jak również JWP. doc. dr. **H. Hilarowiczowi,** JWP. asyst. dr. **W. Dobrzanieckiemu** i JWP. dr. **Sowiakowskiemu** lekarzom kliniki chirurgicznej, za niezwykle troskliwą opiekę lekarską.

124 **Z. Robaczewska.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiej naszej zmarłej śp. Auguście Podolkównie, a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu, Przedstawicielom Władz Szkolnych, Kołu Rodzicielskiemu i Gronu Nauczycielskiemu szkoły im. Elizy Orzeszkowej, oraz Przyjaciołom i Znajomym, składamy serdeczne „Bóg zapłać!" 125

Anna Biczay z córką i zięciem.

Z dnia.

POS. KIERNIK ZDECYDOWAŁ SIE PRZYJĄĆ MANDAT.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 stycznia. (B). Pos. Kiernik przesłał zarządowi Piasta pismo z zawiadomieniem, że mandat poselski z listy nr. 7 przyjmuje.

P. Kiernik oświadczył przytem, że po odzyskaniu wolności starał się zaznajomić z wypadkami, jakie zaszły w czasie gdy on przebywał w Brześciu.

Mimo wątpliwości co do skuteczności pracy w obecnym sejmie p. Kiernik zdecydował się mandat przyjąć pod wpływem dwóch faktów. Jednym faktem jest „wzmagający się z każdym dniem głos protestu przeciw metodom i praktykom brzeskim" drugim „mężna postawa mas włościańskich".

W SOBOTĘ POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI SKARBOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (B) W nadchodzącą sobotę odbędzie się posiedzenie komisji skarbowej sejmu. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o monopolu zapałczanym, oraz **projekt ustawy o pożyczce zagranicznej tzw. zapałczanej.**

Ze względu na nagłość obydwu tych spraw posiedzenie komisji przeciągnie się przez cały dzień do późnego wieczora.

WARSZAWSKIE DEMONSTRACJE CENTROLEWU ZNAJDĄ WKRÓTCE SWÓJ EPILOG W SĄDZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 stycznia. (B). Wkrótce znajdzie swój epilog w sądzie warszawskim sprawa demonstracyj po wiecu centrolewu, urządzonym 14 września ub. roku.

Jak wiadomo, po zakończeniu wiecu w Dolinie Szwajcarskiej uczestnicy zamierzali wbrew zakazowi władz bezpieczeństwa urządzić demonstrację uliczną w stolicy. W Alejach Ujazdowskich z tłumu posypały się strzały w kierunku policji. Jeden z uczestników pochodu, jak się potem okazało, komunista, został zabity z rewolwerem w ręku. Kilku strzelających i kilku prowodyrów pochodu z dr. Budzyńską-Tylicką postawiono w stan oskarżenia.

W listopadzie ub. r. sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie, lecz nie była rozpatrywana, gdyż postanowiono uzupełnić śledztwo nowemi okolicznościami.

Obecnie sędzia śledczy, który prowadzi śledztwo w tej sprawie, kończy badać dodatkowych świadków i w najbliższych dniach przekaże sprawę prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie, który zadecyduje co do ewentualnego rozszerzenia oskarżenia. Rozprawy należy się spodziewać w pierwszej połowie lutego.

KOMITET EKONOMICZNY DEBATOWAĆ BĘDZIE NAD WALKĄ Z BEZROBOCIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 stycznia. (B) W bieżącym tygodniu odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów obecnego rządu. Komitet ekonomiczny debatować będzie nad sprawą bezrobocia i powezmie decyzję co do środków zwalczania kryzysu na rynku pracy.

PP. POPŁAWSKI, MŁYNARSKI I DOLEŻAL WYJEŻDŻAJĄ DO GENEWY

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (B). 9 bm. wyjeżdża do Genewy prezes Towarz. Kred. Ziemskiego w Warszawie sen. August Popławski i b. wiceprezes Banku Polskiego prof. Feliks Młynarski. Prezes Popławski weźmie udział w posiedzeniu komitetu ekspertów rolnych przy Lidze Narodów, zaś prof. Młynarski w posiedzeniu komitetu finansowego Ligi.

Podsekretarz stanu p. Doleżal wyjeżdża do Genewy 10 bm. na posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

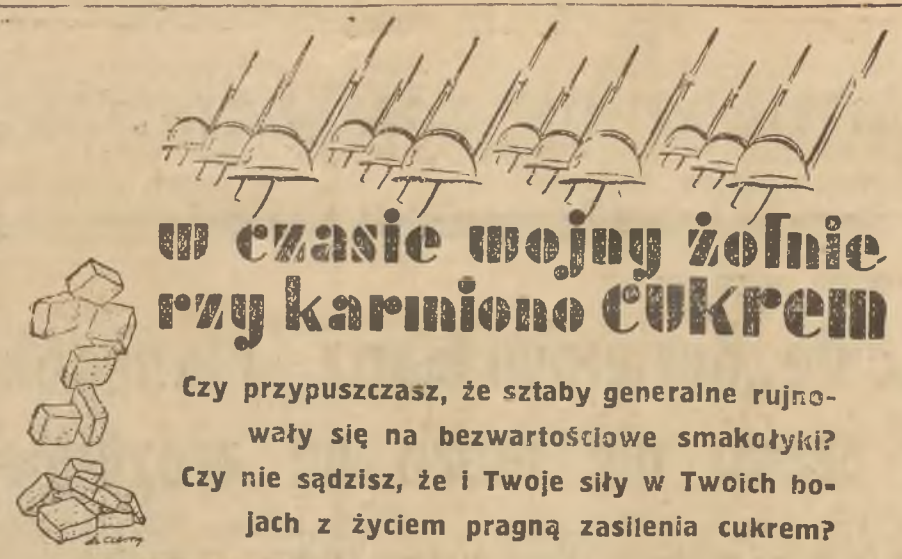

Zmiany w ministerstwie oświaty.

DYR. ŻŁOBICKI PRZESZEDŁ NA EMERYTURĘ. — JEGO NASTĘPCĄ DR. PIERACKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 stycznia. (B). W najbliższych dniach opuszcza stanowisko dyrektora departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego w ministerstwie oświaty dr. Władysław Żłobicki, znany organizator szkolnictwa powszechnego i średniego, oraz podsekretarz stanu w ministerstwie WR. i OP. Dr. Żłobicki przechodzi na emeryturę na własną prośbę po wysłużeniu pełnej liczby lat.

Departament obejmie najprawdopodobniej naczelnik wydziału szkolnictwa średniego dr. Pieracki.

Utrzymują, że poza tą zmianą mają nastąpić w ministerstwie oświaty i inne zmiany personalne, sięgające głębiej w organizację ministerstwa.

Wojna w łonie partji komunistycznej w Polsce.

Stalinowcy denuncjują przed policją leninowców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (B) Z Wilna donoszą: Od kilku dni komuniści miejscowi rozrzucają masowo na terenie województw wschodnich odezwy, skierowane przeciw tzw. komunistycznej partji prawicowej, przyczem wymieniają z imienia i nazwiska tych komunistów, jacy przeciwstawiają się wskazówkom emisarjuszów z Moskwy. **Zwolennicy Stalina wyraźnie wskazują w ten sposób polskim władzom bezpieczeństwa niewygodnych dla siebie towarzyszy.**

Ta charakterystyczna akcja komunistów spowodowana jest rozłamem, jaki w ostatnich dniach **nastąpił w organizacjach komunistycznych w Polsce, gdzie mimo, że kierownicy organizacyj złożyli oświadczenie o zerwaniu z opozycją prawicową, utworzyły się komitety leninowskie, przeciwstawiające się polityce Stalina.**

W niektórych okręgach na terenie województw wschodnich rozłam posunął się tak daleko, że w wielu miejscowościach istnieją równolegle dwie organizacje komunistyczne: jedna — wiernych wskazaniom obecnego rządu sowieckiego, druga — oświadczających się za kierunkiem Lenina. Ten fakt spowodował, że **w masowo rozrzucanych odezwach ujawniono nazwiska leninowców, twierdząc, że są oni kontrrewolucjonistami, agentami polskiej defensywy.**

=□=

Miss Johnson do Chin nie poleci.

Odsyła samolot do Anglji i jedzie do Moskwy

SŁYNNA LOTNICZKA NIE ZDAWAŁA SOBIE SPRAWY Z TRUDNOŚCI LOTU PRZEZ SYBERJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (B). Jeden z najsławniejszych pilotów polskich Karpiński udał się dziś do Amelina pod Warszawą, gdzie pozostawał do dziś samolot miss Amy Johnson i po orzeczeniu, że naprawa uszkodzeń samolotu została dokonana sprowadził samolot drogą powietrzną do Warszawy.

Do tej chwili p. Johnson nie zdecydowała się jeszcze, czy ma kontynuować swój lot do Chin. Ze względu na trudności, jakie napotkała już na samym początku lotu decyzja jej została zachwiana i p. Johnson postanowiła naradzić się z osobami miarodajnemi czy ma lecieć dalej.

W tym celu odbędzie p. Johnson jutro dłuższą konferencję z prezesem LOPP., b. ministrem komunikacji inż. Eberhardtem, który dłuższe lata spędził na Syberji i jest dokładnie obznajomiony z warunkami klimatycznemi i atmosferycznemi i sytuacją geograficzną Syberji. P. Eberhardt ma udzielić p. Johnson dokładnych wskazówek co do możliwości przelotu w porze zimowej **nad Syberją.**

Jak można wnosić z rozmów, jakie p. Johnson odbywa w Warszawie z różnemi osobami, startując z Londynu nie zdawała ona sobie absolutnie sprawy z trudności, jakie nastręcza raid w porze zimowej do Chin przez Syberję.

P. Johnson utrzymuje, że w każdym razie do Moskwy małemi skokami doleci, a decyzję co do dalszego lotu powezmie jutro.

Warszawa. 7 stycznia. (B) Godz. 23. **W ostatniej chwili dowiadujemy się, że miss Johnson powzięła postanowienie przerwania swego rajdu lotniczego do Chin. Lotniczka angielska w nadchodzący piątek wyjeżdża do Moskwy, zaś jej samolot zostanie wyekspedjowany do Londynu.**

NOWY DZIENNIK WYCHODZI W LUBLINIE.

Lublin, 7 stycznia. (PAT.). W Lublinie zaczął wychodzić nowy dziennik pod nazwą „Gazeta Lubelska", pod redakcją p. Wacława Grabowskiego. Dyrektorem i wydawcą jest p. Franciszek Głowiński.

Jaśnie Wielmożnym Panom

Profesorowi Doktorowi **Romanowi Renckiemu** i Asystentowi Doktorowi **Kazimierzowi Olszewskiemu** za pomoc w zwalczaniu ostatniej choroby ś. p. Prof. Dra **Aleksandra Dolińskiego** 120

składa podziękowanie

Rodzina.

CZTEREJ B. POSŁOWIE KOMUNISTYCZNI PRZED SĄDEM W WILNIE

Wilno. 7 stycznia. (PAT.) Dziś rano przed sądem okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces przeciwko b. posłom do sejmu J. Gawrylikowi, I. Dworczaninowi, P. Krynczykowi, F. Wołyńcowi, jakoteż najbliższym ich współpracownikom, funkcjonarjuszom tzw. centralnego sekretarjatu białoruskiego, włościańskiego, robotniczego klubu poselskiego z siedzibą w Wilnie i sześciu kierownikom powiatowego sekretarjatu klubu. Oskarżeni odpowiadają z art. 102 cz. I. kk., to jest za organizowanie spisku komunistycznego. Rozprawie przewodniczy sędzia Brzozowski, oskarża prokurator Zdanowicz. Na ławie obrońców zasiada trzech adwokatów, wśród nich adwokat Honigwill z Warszawy.

Proces rozpoczął się sprawdzeniem listy świadków, powołanych w liczbie 36. Wszyscy oskarżeni oświadczają, że są bezwyznaniowi. O godz. 10 rozpoczęło się odczytywanie aktu oskarżenia, który obejmuje 130 stronic pisma maszynowego. Akt oskarżenia przedstawia w skróceniu działalność spiskowców w ciągu 2 lat istnienia organizacji na terenie północno-wschodnich województw Rzplitej.

6 UMÓW Z ZAGRANICĄ PRZEDŁOŻONYCH SEJMOWI DO RATYFIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (B) Ministerstwo spraw zagranicznych wniosło do sejmu celem ratyfikacji sześć umów handlowych, zawartych ostatnio przez Polskę: z Hiszpanją, Portugalją, Rumunją, Grecją, Węgrami i Egiptem.

ILE WYNOSI CAŁKOWITY OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 stycznia. (B) Całkowity obieg pieniężny w Polsce wynosi 1,568.600.000 zł.

Z sumy tej na bilety Banku Polskiego przypada 1,328.000.000 zł., na bilon 238 miljonów zł., a na bilety skarbu państwa 2.600 miljonów zł.

NASTĘPCA KUTIEPOWA GOTÓW DO WOJNY Z BOLSZEWIKAMI

Paryż. 7 stycznia. (PAT). W dzienniku rosyjskim „Poslednija Nowosti", wychodzącym w Paryżu, ukazał się wywiad, udzielony korespondentowi „British United Press" przez gen. Millera, który po zniknięciu gen. Kutiepowa objął kierownictwo ogólnowojskowego związku emigrantów rosyjskich.

Gen. Miller, który powrócił niedawno z Bułgarji i Jugosławji, gdzie dokonał przeglądu swych wojsk, wyraził się nadzwyczaj pochlebnie o organizacji i duchu bojowym, wśród nich panującym. Gotowi jesteśmy — powiedział gen. Miller — do rozpoczęcia walki. Czekamy tylko na pomyślne warunki międzynarodowe i pomoc finansową, której nie omieszka nam udzielić jedno z mocarstw, życzących sobie obalenia bolszewizmu i oddania Rosji z powrotem w ręce narodu rosyjskiego.

Gdy Rosja powstanie przeciwko komunistom, szybko pokażemy się na granicy i porwawszy za sobą zastępy ludu wiejskiego, wyruszymy w stronę Moskwy, gdzie stoczymy ostateczną walkę z wrogiem naszego kraju.

Czego Niemcy nie zrozum eli?

„LE JOURNAL“ O DAREMNYCH ZABIEGACH „PACYFISTÓW“ NIEMIECKICH.

Paryż. 7 stycznia. (PAT.) W dzienniku „Le Journal“ Saint Brice omawia ostatnie wystąpienia pacyfistów niemieckich. Jest rzeczą znamienną, oświadcza on, że w Niemczech rozsądni ludzie, którzy są zapewne w większości, wyróżniają się od zapaleńców jedynie metodą, wedle której działają **Stronnicy porozumienia z Francją dążą tak samo do rewizji traktatu, jak i apostołowie gwałtu. Jedyna różnica polega na tem, że uważają, iż walka zbrojna w warunkach obecnych mogłaby doprowadzić tylko do katastrofy i że zręczniej jest starać się o zaskarbienie sobie względów przeciwnika, niż prowokowanie go.**

Myśl tę wyraża prałat Kaas, przywódca centrum, który pisze, że gdyby Niemcy wystąpiły obecnie zbrojnie przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, to rozbiłyby się o skałę. Wobec tego należy dokonać pokojowego wyzwolenia Niemiec drogą współpracy międzynarodowej. Pokojowe wyzwolenie, według prałata Kaasa, polega na zlikwidowaniu odszkodowań, zniesieniu klauzul wojskowych i wreszcie na rewizji granic.

Na tę samą nutę nastrojone jest pióro drugiego pacyfisty niemieckiego, mianowicie Manna, z tą tylko różnicą, że demokrata idzie jeszcze dalej, niż katolik, żądając utworzenia bloku francusko-niemieckiego pod postacią unji celnej.

Myśl ta nie jest wcale tak nowa — jak przypuszcza autor; powziął ją już przed 30 laty Wilhelm II. Wówczas Francja odmówiła swego udziału gdyż zrozumiała, że projekt ten dąży do popierania idei pangermanizmu.

Dzisiaj sytuacja nie zmieniła się. **Chodzi nie mniej ni więcej tylko o odbudowanie potęgi niemieckiej przy pomocy Francji.**

Niemcy nie mogą zrozumieć — mówi w zakończeniu Brice — że obecne ich niedomagania oraz dawniejsze nieszczęścia pochodzą z nieokiełznanej zachłanności niemieckiej. Nie rozumieją oni inaczej przyszłości, jak przez odbudowanie potęgi germańskiej. Na tem polegają największe przeszkody do zawarcia zgody z Niemcami.

„TAKTYKA NIEMIEC WZMAGA TYLKO SOLIDARNOŚĆ ICH WIERZYCIELI“.

Londyn. 7 stycznia. (PAT.) „Times“ w artykule wstępnym, omawiając stanowisko Niemiec wobec planu Younga, ostro krytykuje przemówienia noworoczne Hindenburga, Brueninga, Groenera i wystąpienie Kaasa, stwierdzając, że Niemcy bynajmniej nie są w tak katastrofalnej sytuacji, aby żądać moratorjum.

„Times“ stwierdza w zakończeniu, że taktyka niemiecka, jak tego już dowodzą obecne rokowania skarbowe Wielkiej Brytanji i Francji w Paryżu, może tylko wzmocnić solidarność polityczną wierzycieli Niemiec.

=□=

PRZEGLĄD PRASY.

Co się „Kurjerowi Warsz.“ nie podoba, i czego nie może on zrozumieć.

„Kurjer warszawski“ oświadcza, że mu się bardzo nie podoba następujący pogląd Mussolini-go na rolę przedsiębiorstw gospodarczych:

„Gdy przedsiębiorstwo prywatne — przekracza pewne granice, to nie jest już przedsiębiorstwem prywatnem, lecz publicznem. Rzemieślnik jest i pozostanie przedsiębiorcą prywatnym, ale gdy zakład przemysłowy, bank, instytucja handlowa, dysponuje miljardami i daje pracę dziesiątkom tysięcy pracowników, wówczas jego powodzenie, lub niepowodzenie, nie jest już sprawą osobistą dyrektora, ani akcjonarjuszy przedsiębiorstwa. Wówczas interesuje ono cały naród: a państwo, jako wyraz polityczny, prawny, moralny narodu, nie może tu pozostawać obojętne: albowiem siałoby katastrofy“.

Pojąć zaś nie może „Kurjer Warszawski“ następujących faktów:

Wszędzie w Europie faszyzm (czy jego namiastki) przychodził do władzy, lub gruntował się przy pomocy t. zw. sfer gospodarczych, czyli głównie wielkiego przemysłu. Między innemi, Hitler czerpie z kas wielko-przemysłowych i wielko-rolnych miljony, pochłaniane przez jego agitację.

A przecież faszyzm (z jego, jak wyżej, namiastkami) jest z istoty swej zupełnie przeciwny zasadom, sprzyjającym wielkiemu przemysłowi, wielkiej produkcji, „sferom gospodarczym“! Faszyzm, jako wróg liberalizmu, wolnego działania jednostki, przedsiębiorczości indywidualnej, musi się, wcześniej lub później, zasadniczo przeciwstawić temu, co wielkie przedsiębiorstwo poczytuje za warunek niezbędny swego prosperowania.

Znany ekonomista niemiecki, prof. Bonn, już przed czterema laty zauważył, że faszyzm włoski idzie znacznie dalej od tego, czego żądał i co sobie wyobrażał t. zw. Socjalizm katedralny w Niemczech. A w ostatnich czterech latach etatyzm poczynił we Włoszech jeszcze nowe postępy. Upaństwowiono związki zawodowe, upaństwowiono prasę, myśl i praktykę naukową. Teraz wtarga się tam coraz głębiej do świata prywatno-gospodarczego.

Sfery gospodarcze, popierające faszyzm, dyktaturę, krucjatę antiliberalną, wyobrażają sobie, że zabezpieczają sobie tą drogą pokój socjalny. Tymczasem dowiadują się nagle, na końcu, nie! w środku ewolucji ustroju faszystowskiego, że przedsiębiorstwo prywatne jest także „publicznem“ i że państwo musi je kontrolować od rana do nocy.

1-szy dzień procesu o zamordowanie posł. Sznapki w Golasowicach.

OBROŃCY ZABIEGAJĄ BEZOWOCNIE O ODROCZENIE ROZPRAWY.

Katowice. 7 stycznia. (PAT.) Dziś o godzinie 9.30 rozpoczęła się przed wydziałem karnym zamiejscowego katowickiego sądu okręgowego w Rybniku rozprawa przeciwko sprawcom mordu dokonanego w przeddzień wyborów do senatu oraz do sejmu śląskiego tj. w dniu 22 listopada 1930 r. na osobie komendanta posterunku w Golasowicach, przodownika Sznapki.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okr. sędzia Stodolak przy udziale sędziów Nowińskiego i Podoleckiego. Oskarża wiceprokurator Daab. Bronią adwokaci Baj i Stach.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób, którym akt oskarżenia zarzuca napad z wynikiem śmiertelnym. Do dwóch oskarżonych zastosowano art. 227 część druga, a do 6-ciu oskarżonych o współudział w napadzie z wynikiem śmiertelnym art. 227 część pierwsza: oskarżeni są: Jan Kubla, Józef Batut, Adolf Jerzy, Wielhelm Brzeżek, Jan Kochel, Jan Wacławik, Oskar Szymik i Kurt Szymik. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków.

O wielkiem zainteresowaniu rozprawą świadczy między innymi przybycie wielu dziennikarzy polskich oraz niemieckich.

Po otwarciu rozprawy przewodniczący odebrał od oskarżonych generalia. Wszyscy oskarżeni są ewangelikami i pochodzą przeważnie z Golasowic lub okolicy, z zawodu drobni rolnicy lub wyrobnicy.

Pierwszy przemawiał adwokat Baj, który wniósł o odroczenie rozprawy, motywując to tem, że akt oskarżenia nie został mu jakoby doręczony na czas. Prokurator sprzeciwił się temu. Sąd udał się na naradę, po której przewodniczący oświadczył, że sąd postanowił odmówić wnioskowi obrony ze względu na to, iż dnia 30 grudnia 1930 sąd okręgowy na zgodny wniosek obu stron sprawę przekazał wydziałowi tego samego sądu okręgowego. Upłynął zatem 7-dniowy termin i akt oskarżenia stał się prawomocny.

Następnie obrońcy zgłosili dalsze wnioski o odłożenie rozprawy ze względów formalnych.

Sąd po naradzie odrzucił wniosek obrony o odroczenie rozprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Przesłuchanie to wypełniło dzisiejszą rozprawę.

LUKASCHEK PRZECHODZI DO SŁUŻBY DYPLOMATYCZNEJ.

Katowice, 7 stycznia (PAT.). Krążą pogłoski, że nadprezydent prowincji śląskiej Lukaschek przejść ma do służby dyplomatycznej i opuścić ma obecnie zajmowane stanowisko.

ZA CO NA LITWIE MOŻNA DOSTAĆ SIĘ DO WIĘZIENIA.

Wilno, 7 stycznia. (PAT.). Z pogranicza polsko - litewskiego donoszą, że władze litewskie w powiecie olickim aresztowały Henryka Mżyka, mieszkańca Warszawy. Mżyk odesłany został do Kowna i osadzony w więzieniu. Według otrzymanych informacyj, Mżyk chciał odwiedzić swą matkę, mieszkającą w pobliżu Kowna.

6 TURYSTÓW ZASYPAŁY LAWINY W ALPACH.

Paryż, 7 stycznia. (ATE.). Lawina zasypała 6 turystów w Alpach na granicy francusko - włoskiej w okolicy Briancon. Ekspedycja ratunkowa, w której wzięło udział 100 żołnierzy, stwierdziła, iż turyści leżą pod warstwą śniegu conajmniej 10 metrów grubą. Stracono nadzieje uratowania.

W pobliżu Moutier w departamencie Savoie lawina zasypała 4 turystów z Paryża.

Poza temi wypadkami dzienniki donoszą o 5 ofiarach lawiny śnieżnej w Alpach, tak że w ciągu ostatnich trzech dni zginęło w górach 15 ludzi. Jednego zdołano uratować.

=□=

Ze sztuki.

(Artyści wileńscy. — Prace Bartkowskiego i Kuśmidrowicza).

Obecna wystawa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych należy do najbardziej interesujących, jakieśmy w ostatnich czasach oglądali. Wielkie uznanie należy się Zarządowi Towarzystwa za to, że usilnie stara się zapoznać lwowskich miłośników sztuki z całością współczesnego malarstwa polskiego. Po wystawach „Rytmu“ warszawskiego i krakowskiej „Sztuki“ mamy obecnie możność oglądania prac trzeciej najwybitniejszej u nas obecnie grupy artystycznej, jaką jest „Wileńskie Towarzystwo Artystów - Plastyków“.

Założycielem tego Towarzystwa, jego głównym filarem i inspiratorem jest Ludomir Ślendziński, jeden z czołowych malarzy Polski współczesnej. Nie jest on we Lwowie nieznany. — Przed kilku laty widzieliśmy większą kolekcję jego dzieł, i to dla reprezentowanego przez niego kierunku najbardziej znamiennych.

Pisząc w lecie ub. roku dla Wydawnictwa Pamiątkowego Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu studjum p. t. „Dziesięciolecie sztuki plastycznej w Polsce odrodzonej“ dałem tam następującą charakterystykę tego niepospolitego artysty:

Ślendziński jest głową neo - klasycyzmu wileńskiego, promieniującego z tego miasta, (które miało jeszcze z końcem XVIII w. bardzo żywe tradycje klasyczne), na inne ogniska sztuki w Polsce. Ślendziński, wychodząc od absolutnej linearności i stereometrycznej bryłowatości wczesnego renesansu, łączy te cechy z właściwem dojrzałemu renesansowi monumentalnem upraszczaniem rzeczywistości. Nie odtwarza on natury, ale daje jej syntetyczną, nieraz wyolbrzymioną wizję. Jego przedmioty i ludzie wyglądają jak jakieś, nie z płynnych i zmiennych pierwiastków, ale z idealnego, niezniszczalnego materjału utworzone, najczęściej gigantyczne praformy tego, co widzimy w naturze. Architektura rzeczywista zamienia się w swój prototyp, stawiany ręką Cyklopów. Pejzaże krzepną i kamienieją w wieczność, jakby wieczystą nieruchomość. Plastyka jest tak silna, że wywołuje zupełną iluzję wrażeń dotykowych. Stąd już tylko krok jeden do zastępowania pewnych partyj obrazu płaskorzeźbą w drzewie, jak to często czyni artysta, który w ostatnich czasach uprawia też chętnie pełną, polichromowaną rzeźbę w drzewie (n. p. archaizowana „Safo“). Te znamiona formalne warunkują psychikę postaci. Mają one — jak niegdyś w starych mozajkach chrześcijańskich — jedną, stale powtarzającą się cechę: niezniszczalne trwanie w rzeczywistości, zamienionej w wieczność. Do podkreślenia tego wrażenia służy kolor, który nie ma u niego znaczenia samodzielnego. Duże, gładkie, jednolite płaszczyzny czystych barw lokalnych podnoszą tylko precyzyjność klasycznego rysunku. — Czasem zamiast pojętego po malarsku koloru, występuje zdrowa i brunatna monochromja sangwiny lub sepji. — Sztuka jego wychodzi z założeń monumentalno - dekoracyjnych: dlatego obfite posługiwanie się srebrem i złotem. Nie boi się też ten artysta skazanego przez sztukę wczorajszą na banię piękna, które w wielu jego kompozycjach z całą śmiałością prowokuje fanatyków brzydoty.

Wystawione obecnie dzieła Ślendzińskiego nie wypadają z ram powyższej charakterystyki, chociaż nie są jego pracami najbardziej znamiennemi, sztandarowemi. Jest w nich pewne umiarkowanie: powściągliwość, jakby przytłumianie zbytnio od normy odbiegających tendencyj indywidualnych. Dwie ołówkiem i sangwiną wykonane głowy murzynów są przykładami precyzji rysunkowej, której nie powstydziłby się Ingres. Dużą przyjemność sprawia sangwinowe studjum chłopaka, ciekawie bardzo ujętego w skomplikowanym ruchu. W czasach, kiedy konstruktywiści, puryści, suprematyści, neoplastycy itd. zapomnieli zupełnie, jak wygląda kształt rzeczywisty, finezja, jaką w uchwycenie go wkłada znakomity artysta, jest miłą niespodzianką. W dużych bryłach i w szerokich płaszczyznach barwnych utrzymane fragmenty Partenonu i widok świątyni Niki na Akropolu ateńskim realizują monumentalność wizji malarskiej artysty. Jakby wskrzeszenie sztuki portretowej XV wieku dzia-

Rewizja granic na wszystkie strony.

FRANCJA, BELGJA, POLSKA, DANJA, CZECHOSŁOWACJA A NAWET... LITWA SĄ PRZEDMIOTEM APETYTÓW NIEMIECKICH.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego").

Królewiec, w styczniu 1931.

Najruchliwszymi propagandystami rewizjonistycznymi dla Rzeszy i d'a jej akcji zagranicą, są — Niemcy zagraniczni. Miljonowe rzesze niemieckiej mniejszości narodowej zagranicą wykonywują dla Rzeszy olbrzymią robotę. Jest publiczną tajemnicą, że Niemcy zagraniczni rozporządzają bardzo silną i liczną prasą i olbrzymiemi środkami finansowemi, czerpanemi oczywiście z Rzeszy. Wszystko to stoi do dyspozycji niemieckiej propagandy rewizjonistycznej. Zapomocą Niemców zagranicznych propaganda niemiecka trafia do wszystkich ważniejszych ośrodków zagranicznych.

Akcja rewizjonistyczna Niemiec nie ogranicza się jednak tylko do walki z Polską, choć narazie agitatorzy niemieccy główny nacisk kładą na rewizję granic od strony Polski. Obejmuje ona w ostatnich dniach wszystkie inne kraje, które po wojnie światowej odzyskały zabrane im dawniej przez Niemcy ziemię, a więc Francję, Belgję, Danję. Czechosłowację, a nawet... Litwę. Na odbytem przed paru dniami zebraniu „Związku Kłajpedzian" („Memel-Verband") jego prezes oświadczył publicznie, iż praca związku idzie w tym kierunku, aby polityków zagranicznych pozyskać dla myśli ponownego przyłączenia Kłajpedy do Niemiec, gdyż... „nikt się mieszkańców Kłajpedy nie pytał, czy chcą należeć do Litwy". Tak samo mówił niedawno prezes „Związku Niemców Sudeckich" („Sudaten-Deutschen Verein"), twierdząc, iż Niemcy sudeccy „nie myślą długo już należeć do Czechosłowacji". Nie inaczej mówią Niemcy w Tyrolu południowym, przyłączonym, jak wiadomo do Włoch. Odnośnie sprawy granic od strony Danji, Niemcy usiłują pozyskać dla myśli rewizjonistycznej pewne koła w Szwecji i Norwegji.

Tak więc wszystkie granice Niemiec mają — wedle myśli nacjonalistów niemieckich — ulec rewizji na korzyść Rzeszy. Nawet oficjalne czynniki nie krępują się dziś z temi tendenciami. Oto n. p. w najnowszem wydawnictwie Państwowej Centrali Propagandowej („Reichs-Zentrale für Heimatsdienst"), które dopieroco opuściło prasę drukarską p. t. „Die fremdsprachige Bevölkerung in den Grenzgebieten des Deutschen Reiches" („Ludność obcojęzyczna na terenach granicznych Rzeszy niem."), wyczytać można, iż „rząd Rzeszy stoi na stanowisku konieczności przeprowadzenia zmian nietylko zachodnich granic Niemiec. ale że rewizja ta musi (!) objąć również i Danię, gdyż Rzesza nie wzięła na siebie żadnego zobowiązania co do obecnej granicy duńsko-niemieckiej..." Taksamo — mimo umowy w Locarno — „Rzesza uważa, iż zmiana granic zachodnich (od strony Francji) nie jest wykluczona". O rewizji granic od strony Litwy — książka mówi zupełnie otwarcie. Taksamo mówi się o t. zw. Kraju Hulczyńskim t. j. części Śląska czeskiego około Ostrawy, który — wedle wspomnianej publikacji oficjalnej — „winien być przyłączony do Rzeszy".

Setki tysięcy ulotek, artykułów prasowych, broszur, książek i map wydaje propaganda niemiecka w sprawie rzekomej „konieczności rewizji granic". Propaganda ich posługuje się nietylko fałszywemi argumentami, ale i fałszywemi cyframi, a to przedewszystkiem odnośnie do rzekomego „upadku gospodarki i finansów" na „odstąpionych terenach.

O rozmiarach masowej fabrykacji owych „argumentów" i „cyfr" mówią sumy, jakiemi na ten cel rozporządza propaganda niemiecka. Sam budżet Rzeszy — mimo swej rzekomej „oszczędności" — przewiduje na te cele rocznie nie mniej, jak 21 miljonów marek (około 44 miljonów zł.). Ciekawe dane w tej sprawie opublikował ostatnio pacyfista K. Müller.

Opinja polska winna na te niesłychanie znamienne akty zwrócić jeszcze silniejszą, niż dotychczas, uwagę. Wszak propaganda niemiecka działa mocno we wszystkich krajach Europy i Ameryki, wszak już nawet poważne skądinąd pisma zagraniczne idą niekiedy na lep fałszywych narzekań niemieckich o rzekomo „krwawiących" granicach, o rzekomym „upadku gospodarczym" terenów „zabranych" itp. Opinja polska, jako najlepiej znająca mentalność i przewrotność niemiecko-pruską, winna przy każdej okazji zwracać również uwagę światu całemu na każdy nowy objaw zbrodniczych poczynań niemieckich, dążących ostatecznie do ponownego — rozpalenia wojny światowej.

Taki tylko bowiem, a nie inny, efekt mogą wywołać niemieckie wołania: — „Chcemy rewizji wszystkich granic!" — wówczas gdy cały cywilizowany świat stoi twardo przy niezmiennem zdaniu: — „Ani piędzi ziemi Niemcom, gdyż Traktaty Pokojowe i ich postanowienia są nienaruszalne". **A. K.**

Uroczystości pogrzebowe marsz. Joffre'a

Przy grobie Nieznanego Żołnierza. — W katedrze Notre Dame. — Wojsko oddaje Zmarłemu ostatnie honory.

Paryż. 7 stycznia. (PAT.) O godz. 20.15 wśród ogólnego wzruszenia ciało marszałka Joffre'a złożono do trumny, poczem umieszczono ją na karawanie, który otoczony przez gwardję republikańską wśród olbrzymich tłumów publiczności ruszył pod łuk tryumfalny.

Kondukt zatrzymał się **przy grobie Nieznanego Żołnierza.** Baterja artylerji oddała salwę, zaś na szczycie łuku triumfalnego zabłysły światła. Pochyliły się sztandary, żołnierze sprezentowali broń, zabrzmiała Marsyljanka.

Następnie orszak żałobny udał się do katedry Notre Dame. gdzie przy trumnie zgromadziło sie liczne duchowieństwo.

Po imponującej ceremonji żałobnej w katedrze, olbrzymi pochód towarzyszył zwłokom marszałka Joffre'a, które przewieziono do pałacu inwalidów na lawecie armatniej. W pochodzie brały udział oddziały wojskowe, wydelegowane przez armję sprzymierzone, prezydent Doumergue, ks Leopold Bawarski, ambasadorowie i ministrowie reprezentujący obce rządy, korpus dyplomatyczny w komplecie, przedstawiciele armji cudzoziemskich, rząd, przedstawiciele obcych rządów i parlamentów zagranicznych.

Pochód przeszedł ulicami Paryża wśród olbrzymich rzesz publiczności. **Pochód ilością uczestników przypominał pochody z okazji zwycięstwa i pogrzebu marszałka Focha.** Sklepy były pozamykane a okna wystawowe udekorowane sztandarami przewiązanemi krepą. Latarnie na ulicach, zapalone i okryte krepą.

Szczególnie wzruszającym momentem dzisiejszych uroczystości pogrzebowych była chwila kiedy na esplanadę inwalidów wtoczyła się laweta z trumną marszałka Joffre'a. W chwili tej rozległa się salwa armatnia, Na trumnie został złożony woreczek, zawierający ziemię z pola bitwy pod Marną.

Kiedy pochód zatrzymał się na esplanadzie inwalidów, miejsca na trybunach zajęli przedstawiciele władz. Zgromadzone tłumy w skupieniu wysłuchały **przemówienia ministra Barthou,** który w imieniu rządu i narodu francuskiego złożył hołd pamięci marszałka Joffre'a. Następnie przed trumną marszałka przedefilowały delegacje armji sojuszniczych i oddziały wojsk francuskich, oddając zmarłemu ostatnie honory.

Trumnę wniesiono potem do kaplicy. Pochyleniem sztandarów pułkowych żegnało wojsko zwłoki marszałka Joffre'a.

Paryż, 7 stycznia. (PAT.). W wywiadzie z przedstawicielem „Echo de Paris" pani marszałkowa Joffre oświadczyła, iż Louviennes, gdzie będzie pochowany Marszałek Joffre stanie się świątynią poświęconą jego pamięci muzeum, w którem zebrane zostaną wszystkie bliskie mu przedmioty, słowem miejscem, w którem wspomnienia o Marszałku żyć będą dla potomności.

PRZEDSTAWICIELE ARMJI POLSKIEJ W ORSZAKU POGRZEBOWYM.

Paryż. 7 stycznia. (PAT.) Wśród licznych delegacyj, które wzięły udział w pogrzebie marszałka Joffre'a, **powszechna uwagę zwracali przedstawiciele wojska polskiego w osobach gen. Orlicz-Dreszera, attache wojskowego pułk. Błeszyńskiego i jego zastępcy majora Łubieńskiego, komandora Czernickiego, przedstawiciela polskiej marynarki wojennej i około 20 oficerów polskich, będących na studjach we Francji.**

Między byłymi kombatantami znajdowali się **delegaci polskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny** we Francji ze sztandarem, z prezesem p. Delinikaitisem na czele. Gen. Orlicz-Dreszer złożył w dniu wczorajszym wizyty oficjalne szefowi sztabu generalnego gen. Weygandowi i gubernatorowi wojennemu Paryża gen. Goureaux.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr.

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację członka Komitetu Floty Narodowej

ła swym niezłomnym rygoryzmem rysunku i plastyki i surowością czystych, ciemnych kolorów portret starszej pani w granatowo - czarnej sukni z białą kamizelką i w czarnej chuście na głowie na tle zielonej ściany i szafirowej wnęki okna, przez które widać ciemno - niebieski pejzaż. Karnacja twarzy bronzowo - czerwonawa z szaremi cieniami. Cierpienia długiego życia, przeciw którym bronią była dobroć, zastygły w wyrazie twarzy. Nie jest to oczywiście ani Ghirlandajo lub Piero di Cosimo, ani Jan van Eyck, czy Memling, ale to ich sposób patrzenia na świat — pomimo swoistej odrębności stylu. Wrażenie archaizmu podnosi pionowo biegnący napis z wymienieniem nazwisk autora i osoby portretowanej. Portret młodej damy w niebieskiej sukni w ciemniejsze paski, z ciemno - bronzową karnacją twarzy różni się od tamtego jasnością tła, na które składają się żółto - różowe, szematyzowane skały ponad czerwonemi dachami i stylizowane niebo z obłokami. Tu czuje się większy kontakt z modernistyczną współczesnością. Jakby lekki powiew ekspresjonizmu. Lecz sfera uczucia i tu stłumiona — znacznie bardziej nawet, niż w pierwszym portrecie.

Ślendziński — podobnie jak Stryjeńska — stworzył sobie swój nowy styl, swoje nowe malarstwo, nie wyrywając się gwałtem z więzów tradycji i wytrzymując cały ciężar jej ciśnienia.

Silna indywidualność Ślendzińskiego wywiera wpływ decydujący na innych członków Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków, którzy uprawiają malarstwo linearne przy silnie akcentowanej plastyczności kształtu, z mniejszemi lub większemi odchyleniami w stronę cezannizmu lub w kierunku tych prądów neo-klasycznych, czy też neo-realistycznych, które reprezentują w Rosji Jakowlew, Sruchajew, Grigorjew, Kardowski, we Francji Henri Rousseau i Picasso pokubistyczny, w Niemczech Schrimpf, Grosz, Dix, Kanoldt, Mense i in.

Najwierniej śladami mistrza idą Kazimierz Kwiatkowski i Halina Dąbrowska. Właściwości sztuki portretowej Ślendzińskiego odnajdujemy niemal w zupełności w portretach p. Kwiatkowskiego, czy to będzie dama z nenufarem o szarej karnacji twarzy, występująca w czarnej sukni i szarobiałej chuście na tle blado - niebieskich ścian pokoju, czy szara głowa kobiety na szarem tle, czy pani z wachlarzem w zielono - czarnym stroju, o ziemistej karnacji na srebrnem tle, którego archaizm podkreśla jeszcze herb i łaciński napis: aetatis suae itd. Nowoczesną modyfikacją stylu XV w. jest także dziewczyna z kaktusem, szarobronzowa, na tle gór. Młody piłkarz, odziany w strój sportowy, czarno-niebieski z czerwonem obszyciem na tle różowawo - piaskowo - szarem wygląda jakby namalował go Signorelli, gdyby żył w naszych czasach. Natomiast jaśniejszy w tonacji portret męski grawituje ku stylowi XVI w. Reguły Ślendzińskiego wszędzie zachowane: precyzja rysunku, bryłowatość i monumentalność kształtu, ekonomja szczegółów, unikanie intensywności wyrazu. Tonacje kolorystyczne z reguły ciemne i zimne.

To samo da się powiedzieć o p. Halinie Dąbrowskiej z tą różnicą, że jej zespoły barwne są często jaśniejsze i żywsze. Swoją blondynkę o typie botticellowskim ubrała w srebrny, wzorzysty stanik, nałożony na białą suknię, nastrzępioną falbankami i pokazała ją na tle zielonych, żółtych i szafirowych płaszczyzn ścian. Jej staruszka w czepcu i czerwonym kaftanie wygląda jak utwór jakiegoś Niemca z końca XV w. Przeciwnie włoska nagość, smukła i gimnastyczna, nagość Piera di Cosimo, czy Botticellego, jest zasadniczą dominantą obrazu „Lato", gdzie dwa ciała kobiece, blondynka o karnacji bronzowej i brunetka o karnacji wiśniowej(!) rysują się monumentalnie nad wodą na tle syntetycznie traktowanego, jasnego, żółto - zielonego pejzażu.

Inne odmiany stylu Ślendzińskiego realizuje p. Edward Karniej, który swoim nagim kobietom, ukazanym na tle żółto - szarego pejzażu nadał rubensowską obfitość kształtów, a głowę swego autoportretu o gorącej i rudej karnacji, utrzymaną w wielkich formach XVI w. uwypuklił na tle zsyntetyzowanej architektury urbanistycznej. Skromną wersją kierunku wileńskiego są głowy chłopaków, które maluje p. Julian Skangiel, dając im często wygląd grubo ociosanych rzeźb w drzewie. Jakby z drzewa również wycięła swe popiersie kobiety o typie męskim i ceglastej karnacji, zestawio-

Wiadomości bieżące.

8 stycznia 1931

Czwartek

Seweryna

Jutro: Marcjanny p.

Wschód słońca 7·43

Zachód 15·42

TEATR WIELKI.

Czwartek 8 bm. „Noc w San Sebastiano"
Piątek 9 bm. „Noc w San Sebastiano".
Sobota 10 bm. „Falstaff" opera komiczna Verdiego. (Premiera).
Niedziela 11 bm. godz. 3.30 pop. „Carmen" opera Bizeta. (Ceny zniżone).
Niedziela 11 bm. godz. 7.30 „Noc w San Sebastiano" operetka Benatzky'ego.
Poniedziałek 12 bm. „Falstaff", opera komiczna Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego)

Czwartek 8 bm. „Dorota Angermann", dramat Hauptmanna.
Piątek 9 bm. „Dorota Angermann" dramat Hauptmanna.
Sobota 10 bm. „Dzielny wojak Szwejk", w inscen. L. Schillera.
Niedziela 11 bm. godz. 3.30 pop. „Nowa umowa małżeńska", kom. Shaw'a. (Ceny zniżone).
Niedziela 11 bm. godz. 7.30 „Dzielny wojak Szwejk" w inscen. L. Schillera.
Poniedziałek 12 bm. „Nowa umowa małżeńska", kom. Shaw'a.

TEATR MAŁY.

Czwartek 8 bm. „Perfumy mojej żony".
Piątek 9 bm. „Perfumy mojej żony".
Sobota 10 bm. „Wieczne pióro" Fodora.
Niedziela 11 bm. godz. 3.30 pop. „Perfumy mojej żony". (Ceny zniżone).
Niedziela 11 bm. godz. 7.30 „Egzotyczna kuzynka", komedja Verneuilla.
Poniedziałek 12 bm. godz. 7.30 „Lekkomyślna siostra", komedja Wł. Perzyńskiego. (Premjera).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Cuda w górach Massabielskich w Lourdes".
CASINO: „Dynamit" Cecil B. De Mille-a.
CHIMERA: „Królowa z jazzbaudu" Lja Mara.
„KOPERNIK": Jan Kiepura i Brygida Helm (Neapol śpiewające miasto).
LEW: „Janko muzykant" scenarjusz Goetla, dźwiękowiec polski. Malicka, Krukowski, Conti, Dymsza.
„MARYSIENKA": Jan Kiepura i Brygida Helm (Neapol śpiewające miasto).
PALACE: John Boles w przeboju „Pochodnia".
RAJ: „Zaklęta rzeka".

—*—

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Od 1 stycznia 1931 codziennie od godz. 10—15 popoł. otwarta jest wystawa Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków oraz kolekcje prac Bartkowskiego Antoniego i Kuśmidrowicza Jana.

=□=

Premjer Venizelos w Białogrodzie. W przejeździe do Warszawy premjer Grecji Venizelos zatrzymał się w Białogrodzie, gdzie był przyjęty na audjencji przez króla Aleksandra I. Zdjęcie: od lewej premjer p. Venizelos, pani Marinković, pani Venizelos, premjer Petar Živković, minister spr. zagr. dr. Marinković.

— **W Teatrze Wielkim** dziś oraz jutro niezwykle barwna pod względem muzycznym i wszelkich efektów scenicznych operetka Benatzky'ego „Noc w San Sebastiano", w której na czoło wykonawców wysuwają się pp. Fontanówna, Nochowiczówna, Wiśniewski, Ruszkowski, a sekundują im dzielnie pp. Gruszczyński, Łowczyński, Szosland i Syroczewski. Prześliczne dekoracje i kostjumy projektu St. Jarockiego stanowią ramę wspaniałą. Dyryguje p. Wojnarowicz. — Na sobotę zapowiada afisz premjerę opery komicznej Verdi'ego „Falstaff" pod batutą p. M. Zuny z dyr. Zaleskim w partji tytułowej. Popołudniówkę niedzielną po cenach zniżonych wypełni „Carmen", opera Bizeta, w wykonaniu czołowych sił, wieczorem „Noc w San Sebastiano".

— **W Teatrze Rozmaitości** w ciągu dwu dni: dziś i jutro „Dorota Angermann", przepiękny, pełen grozy dramat Hauptmanna, który na naszej scenie znalazł tak świetnych wykonawców jak pp. Kuncewiczówna, Chmielewski, Brodniewicz, Strachocki, Damiecki, Kondradt i in. — Sobota poświęcona „Szwejkowi" w inscenizacji L. Schillera, z M. Zniczem w roli tytułowej, a na tle kapitalnych dekoracyj Jarockiego. — Po południu w niedzielę ujrzymy Shaw'a „Nową umowę małżeńską" po cenach zniżonych, wieczorem zaś ponownie „Szwejka".

— **W Teatrze Małym** dziś i jutro w dalszym ciągu przezabawna farsa Lenza „Perfumy mojej żony", grana z kolosalną werwą i humorem przez cały zespół z pp. Grywińską, Morską, Kipeniówną, M. Zniczem, Kierczyńskim, Strzeleckim. — Sobotnie przedstawienie wypełni pyszna komedja Fodora „Wieczne pióro" z udziałem pp. Grywińskiej, Podborówny, Miedzińskiej, Strzeleckiego, Woydana, Stępowskiego. — Na niedzielną popołudniówkę po cenach zniżonych przeznaczono „Perfumy mojej żony", wieczorem oddawna nie grana wyborna komedja Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka" z p. Grywińską w roli tytułowej.

— **Trzy premjery czekają nas w dniach najbliższych na wszystkich trzech scenach miejskich.** I tak: w sobotę Teatr Wielki wystąpi z premjerą niegranej nigdzie dotąd w Polsce opery komicznej Verdi'ego „Falstaff", którą ujrzymy w reżyserji dyr. Zaleskiego a zarazem w jego interpretacji partji tytułowej. W poniedziałek Teatr Mały wznawia dawno niegraną, znakomitą komedję Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra" w świetnej obsadzie a w reżyserji M. Znicza. Nazajutrz zaś t. j we wtorek na scenie Rozmaitości poznamy arcyciekawą sztukę Aleksego Fajko „Człowiek z teką" z Karolem Adwentowiczem w roli bohatera. Oryginalny ten utwór przygotował reżysersko J. Strachocki.

=□=

— **Z „Odrodzenia".** W piątek dnia 9-go stycznia o godz. 10 odbędzie się w lokalu przy ul. Piekarskiej l. 38 zebranie plenarne. Na porządku dziennym „Sprawozdanie z XV sesji Rady Naczelnej w Poznaniu". Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa.

— **Bal „Rodziny Wojskowej".** Już w tę sobotę 10 stycznia odbędzie się bal „Rodziny Wojskowej" w salach Kasyna oficerskiego 40 p. p. przy ul. św. Piotra i Pawła. Kto nie otrzymał jeszcze zaproszenia, może zgłosić się po nie do p. adjutanta rotm. Możdżenia w Komendzie Placu, ul. Wałowa 16. w czwartek, piątek i sobotę w godz. od 10—1.

— **Kurs narciarski dla pań.** W Klubie sportowym Rodziny Wojskowej odbędzie się dwutygodniowy kurs narciarski dla pań, pod kierownictwem fachowego instruktora z Ośrodka wychowania fizycznego. Kurs rozpocznie się w poniedziałek 12 stycznia o godz. 10 rano. Zbiórka koło restauracji Pohulanka. Informacje telefoniczne nr. 63—22.

=□=

— **Nocne dyżury aptek.** Codziennie od niedzieli 4 bm. do soboty 10 bm. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20. J. Beisera przy ul. Legjonów 23. F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155. F. Dewechy'ego przy ul. Słowackiego 12. A. Dorsawetza przy pl. Teodora 3. Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14 Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l. 3. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1. F. Krzyżanowskiego przy ul. Balki 23. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika l. M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81. W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14. L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. S. Stenzla przy pl. Marjackim 8. M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2. A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4. L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16. A. Braunsteina w Zniesieniu. N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kaźmierzowskiej K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej I. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika l. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

=□=

— **Vive Carneval!** Święto Trzech Króli rozpoczęło karnawał, który w tym roku trwać będzie wyjątkowo długo, bo aż 6 tygodni. Dlatego też kalendarz karnawałowy wygląda bardzo mizernie. Większość balów i redut zapowiedziana jest dopiero na luty.

Narazie karnawał ześrodkował się w paczkach i faworkach i tacujących wieczorkach w prywatnych domach.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę dnia 28 ub. m. przy temperaturze najniższej —12,3, najwyższej —10,6 przy opadzie 1,1 mm zużyto 19876 m. sześc. wody; 29 ub. m. przy temp. najniższej —11,8 i najwyższej —10,0 przy opadzie 1,2 mm zużyto 22850 m. sześc. wody; 30 ub. m. przy temp. najniższej —12,0 i najwyższej —9,5 przy opadzie 0 mm. zużyto 23586 m. sześc. wody; 31 ub. m. przy temp. najniższej —12,7 i najwyższej —8,0 przy opadzie 0 mm 23475 m sześc.; 1 stycznia przy temp. najniższej —8,5 i najwyższej —3,9 przy opadzie 1,1 mm 20750 m. sześc.; 2 bm. przy temp. najniższej —4,0 i najwyższej —1,0 przy opadzie 8,1 mm. 23198 m. sześc.; 3 bm. przy temp. najniższej —2,3 i najwyższej —0,9 przy opadzie 0,7 mm 22407 sześc.; 4 bm. przy temp. najniższej —0,5 i najwyższej —5,4 przy opadzie 0,5 mm zużyto 20038 m. sześc. wody.

— **Atrakcją karnawału** będzie „Tradycyjna Noc Wenecka", urządzona przez IX. Koło TSL. im. Borelowskiego w sobotę, dnia 10-go stycznia br. na Strzelnicy miejskiej przy ul. Kurkowej na dochód oświaty pozaszkolnej. Początek o godz. 21 (9-tej) wiecz. W programie wiele niespodzianek. Zaproszenia wydaje sekretarjat Koła codziennie od godz. 7—9 wiecz. ul. Ossolińskich 10, I. p. 143

=□=

— **Napad pijanych awanturników na piekarnię.** Wczorajszej nocy pięciu pijanych awanturników wtargnęło do piekarni Izraela Kesslera, znajdującej się przy ul. Domsa l. 14, gdzie zdemolowali wszystkie sprzęty piekarskie i pobili zajętych tam pomocników piekarskich, Jana Moroza i Jakóba Zimmera. Piekarz wezwał pomocy policji, która przybywszy na miejsce przytrzymała wszystkich pięciu sprawców: Stanisława Krynickiego (Kr. Jadwigi l. 34), Jana Podlesickiego (ul. Źródlana l. 16), Adama Pyzię (Kr. Jadwigi l. 24), Eustachego Truszczaka

---

nej z żółtym tonem odzieży na tle zielono - szarych, bladych liści p. Kazimiera Adamska - Rouba. Natomiast jej tryptyk z trzema typami ludowemi, romantycznego młodzieńca, pomarszczonej kobiety i starca o złamanym nosie, precyzyjnością rysunku i wyrazistością charakterystyki przypomina wczesne prace Malczewskiego. Mniej udał się portret autora „Liljowych lśnień", gdzie liljowe tło niezbyt harmonizuje z czernią jego surduta. W rysunkowych ilustracjach książkowych p. Adamska - Rouba swobodnie operuje nowoczesną stylizacją plam czarno - białych, naginanych do linij owalnych lub wtłaczanych w kształty graniaste.

Pomiędzy tendencjami Wilna i „Rytmu" oscyluje w wystawionych obecnie pracach Tymon Niesiołowski. Wilno przeważa w sympatycznym, pogodnym akcie młodej kobiety, siedzącej w szarym fotelu, duch Zaka i Borowskiego panuje w „Klownie". Natomiast impresjonistyczne, widoczne w tych obrazach, występują jeszcze silniej w dwu szkicowych pejzażach akwarelowych. Bardzo dobrze wypadł zimny w tonie krajobraz z domami nad rzeką, wyznający swą przynależność do stylu Cezanne'a.

W dwu sangwinowych rysunkach z Toledo p. Heleny Teodorowicz - Karpowskiej neo-realizm przejawia się w postaci uproszczenia i egzageracji rzeczywistości naturalistycznej.

Czołowymi pejzażystami grupy są pp. Rouba i Jamontt. P. Michał Rouba inny jest w widokach miast, a inny w motywach drzew i wolnej natury. W pierwszych uprawia konsekwentny wertykalizm linearny w połączeniu z aplikowaniem prymitywnych, jasnych płaszczyzn barwnych (domy żółte, niebieskie itd.). W drugich za przykładem Cezanne'a zbija kształty w kompleksy krągłe i obłe, zatapiając je w chłodnej, zmatowanej tonacji, którą jednak rozjaśnia licznemi akcentami jasnemi. Nastrój zawsze spokojny, epicko-pogodny. Przeciwnie p. Bronisław Jamontt jest lirykiem i romantykiem. Lubuje się w kształtach niespokojnie poruszonych, w ostro łamanych konturach skał, w rozwichrzonych, po rembrandtowsku bogatych koronach drzew. Posługuje się często techniką drobnych, pointylistycznych, jasnych plam, które wchłania i neutralizuje zimne tło.

Mniej wyraźnie skrystalizowaną fizjognomję artystyczną mają: p. Adam Międzybłocki, który maluje realistyczne naogół, lekko tylko syntezowane pejzaże (mocne w kolorze, japońszczyzną zalatujące „Wianki na Wilji"), p. Wacław Dawidowski, amator chłodnych krużganków klasztornych i p. Marjan Kulesza (rokokowe martwe natury, rude wnętrze kościółka podhalańskiego).

P. Jerzy Hoppen w cyklu akwafort „Stare Wilno" solidnością swego linearyzmu przypomina stare sztychy. Ożywia też często architekturę stylowym sztafażem historycznym.

Że impresjonizm, jeśli nim włada zdolny malarz, ani się nie przeżył, ani nie opatrzył, tego dowodzą obrazy znanego artysty lwowskiego p. Antoniego Bartkowskiego. Właśnie jako kontrast do ciemnych zimnych w tonie uproszczeń i stylizacyj Wileńczyków jego skąpane w słońcu i powietrzu snopy, żniwa i chaty, nad któremi unosi się niebo, dynamicznie ożywione ruchliwemi obłokami, sprawiają prawdziwą przyjemność oku i wabią ku sobie swym jasnym, soczystym, złotawo - modrym kolorytem. Nietylko jednak impresjonistyczną plamą włada doskonale p. Bartkowski. Równe zalety posiada jego rysunek, czego przykładem świetna sangwinowa głowa młodego oficera. Rozkoszny jest półnagi chłopaczek, szczególnie miły sercu malarza, który ukazuje go w różnych sytuacjach, gdy się bawi gałązką kaliny, tuli się ufnie do starszego towarzysza, pieści główkę białego baranka lub tonie w niebiańskiem śnie. Dobrą harmonją kolorystyczną odznacza się portret żony artysty. Duży obraz „Rok 1920" ma treść symboliczną. Symbolizm nie bardzo się godzi z impresjonizmem. Zabity bolszewik, leżący na czerwonym sztandarze jest bardzo udatnym tworem sztuki realistycznej. Natomiast postać stojącego nad nim Piłsudskiego zamało ma ekspresyjnej wymowy.

Miłe są również karpackie pejzaże p. Jana Kuśmidrowicza. Artysta rozkochał się w górach, które maluje z pasją i z ujmującą szczerością. Robione szeroko, impresjonistycznie, pociągają białością śniegów, gorącym zdrowym tonem drewnianych chat, kolib i szałasów. Jest w nich dużo uczucia. Pod niektóremi mógłby się podpisać nawet Jarocki.

Władysław Kozicki.

(Kr. Jadwigi l. 24) i Włodzimierza Hryniewa (ul. boczna Peltewna l. 37). Szkoda, przez nich wyrządzona, oceniona została na 500 zł.

— **Włamanie do magazynu „Centrosojuza".** Kierownik fabryki tego przedsiębiorstwa zawiadomił wczoraj komisarjat VI, iż jacyś sprawcy po zerwaniu kłódek dostali się do magazynu przy ul. Potockiego l. 56, skąd unieśli trzy paki mydła wartości około 250 zł. oraz kasetkę z zawartością 50 zł.

— **Aresztowani złodzieje.** Policja przytrzymała wczoraj Jana Fertucha i Tomasza Depkę za kradzież garderoby na szkodę Jakóba Ingera i Herscha Friedmanna przy ul. Źródlanej l. 33. — Przytrzymano poszukiwanego za kradzież Jana Prochnackiego, pozostającego bez miejsca zamieszkania.

— **Unikał koszar wojskowych.** Wywiadowca policyjny przytrzymał wczoraj zamieszkałego w Pasiekach hailckich Stanisława Śnieżka, liczącego 23 lat pod zarzutem uchylania się od służby wojskowej.

=□=

Trzeci pilot polski ukończył pół miljona kilometrów lotów. W ostatnich dniach pilot Polskich Linij Lotniczych „Lot" Tadeusz Karpiński, ukończył pół miljona kilometrów lotów, które przebył w powietrzu w służbie pilota komunikacyjnego. P. Karpiński jest trzecim w Polsce pilotem po pp. Burzyńskim i Długaszewskim, osiągającym tę olbrzymią drogę w powietrzu, odpowiadającą dziesięciu przeszło okrążeniom kuli ziemskiej. Podobnie, jak jego poprzednicy, pilot Karpiński wielką tę przestrzeń podobłoczną przebył w codziennych lotach komunikacyjnych, bez żadnego najdrobniejszego wypadku: w czasie całej swej służby w lotnictwie komunikacyjnem p. Karpiński ani razu nie uszkodził prowadzonych przez siebie aparatów.

Powszechny spis dzieci w wieku szkolnym. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym zarządziło w roku bieżącym aby we wszystkich szkołach na terenie całej Polski, począwszy od ochronek aż do szkół wyższych, opracowane zostały różnego rodzaju statystyki, dotyczące dzieci i młodzieży. Oprócz statystyki szkolnej, przeprowadzony zostanie na wiosnę 1931 roku powszechny spis dzieci. Zebrane materjały zostaną szczegółowo opracowane przez Ministerstwo, oraz przez Główny Urząd Statystyczny i będą opublikowane w szeregu wydawnictw Min. W. R. i O. P. Materjały te posłuża do planowego zaprojektowania pracy organizacyjnej w szkolnictwie na szereg lat najbliższych.

Jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Jak się dowiadujemy, ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje wespół z ministerstwem skarbu jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć lub zaginięcie pozostaje w związku ze służbą wojskową. — Jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw R. P. w drodze obwieszczenia.

=□=

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. EMIL DAWIDOWICZ
132 ok
ordynuje o 1 11—12 i od 3 5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Lwów, Zimorowicza l. 5.
Leczenie prądem falowym cierpień przewodu pokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

BIAŁA ŚMIERĆ.

Sambor. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w rowie przydrożnym przy drodze, prowadzącej z Hordyni do Koniuszek, w powiecie samborskim, znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, liczącego około 20 lat, ubranego jedynie w koszulę i w buciki, zmarłego prawdopodobnie z fizycznego wyczerpania.

Znaczna zniżka cen mąki i pieczywa.

Na zasadzie rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych zarząd król. stoł. miasta Lwowa ustalił następujące ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 7 bm.: 1 klg. mąki 65 proc. w młynie ma kosztować 44 gr., u hurtownika 45 gr., w sprzedaży detalicznej 52 gr.; 1 klg. mąki żytniej w młynie i hurtownika 32 gr.; 1 klg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarniach 25 gr., w sklepie lub na straganie 27 gr.; 1 klg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni 37 gr., w sklepie lub na straganie 39 gr.; 1 klg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem w piekarni 44 gr., w sklepie lub na straganie 46 gr.; 1 bułka o wadze 4 dkg. w piekarni 3 i pół gr., w sklepie lub na straganie 4 gr., 4 bułki t. zw. czwórki żydowskie w piekarni 14 gr., w sklepie lub na straganie 16 gr. Bułki kanapkowe t. zw. „weki" w piekarni 35 gr., w sklepie 40 gr. Bułki t. zw. strucle o wadze 1 klg. w piekarni 80 gr., w sklepie lub na straganie 90 gr., t. zw. wiedeńskie w piekarni 95 gr., w sklepie lub na straganie 1 zł. 5 gr., kołacze żydowskie w piekarni 1 zł. 10 gr., w sklepie lub na straganie 1 zł. 20 gr.

Winni przekroczenia tych cen pociągnięci będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

=□=

Ruch autobusowy.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych zawiadamia, że na linji autobusowej „D" rogatka Zamarstynowska—Brzuchowice został utworzony nowy przystanek warunkowy Leśniczówka (Hołosko).

Ceny biletów na linji rog. Zamarstynowska—Brzuchowice:

Bilety normalne: Rog. Zamarstynowska—Sanatorjum (Hołosko) 30 gr., Rog. Zam.—Leśniczówka (Hołosko) 50 gr., Rog. Zam.—Brzuchowice (Dw. kolej.) 80 gr., Rog. Zam.—Brzuchowice (Gmina brzuch.) 80 gr.; Brzuchowice (Dw. kolej.)—Gmina (Brzuch.) 30 gr., Brzuchowice (Dw. kolej.) lub Gmina—Sanatorjum (Hołosko) 50 gr., Brzuchowice (Dw. kolej.) lub Gmina (Rog. Zam.) 80 gr.

Bilety do przesiadania: z autobusu do tramwaju linji „10": z Brzuchowic (Dw. kolej.) lub Gminy Brzuchowice do tramw. linji „10" — zł. 1, z Leśniczówki (Hołosko) do tramw. linji „10" — 70 gr., ze Sanatorjum (Hołosko) do tramw. linji „10" — 50 gr., z tramwaju linji „10" do Sanatorjum (Hołosko) — 50 gr., z tramw. linji „10" do Leśniczówki (Hołosko) — 70 gr., z tramw. linji „10" do Brzuchowic (Dw. kolej. lub Gmina) — zł. 1.

Na linji autobusowej „A" Lwów—Skniłów wprowadza się bilety do przesiadania z autobusów na tramwaje 1, 5, 6, 7, 8, 11, 14, 15 z przesiadaniem na Kopytkowem ze Skniłowa — 70 gr., z przesiadaniem na Kopytkowem ze Sygniówki — 50 gr. i odwrotnie z tramwajów 1, 5, 6, 7, 8, 11, 14, 15 z przesiadaniem na Kopytkowem do Skniłowa — 70 gr., do Sygniówki — 50 gr.

RADJO.

Czwartek, 8 stycznia.

Audycje własne rozgłośni lwowskiej 15'15 Pogadanka lotnicza. Ciekawa pogadanka tycząca się lotniczej dziedziny lotnictwa opracowana przez kpt. Mieczysława Lisiewicza. — 16'50 Piosenki ludowe wykona p. Marja Sąsiedzka oraz występ p. Józefa Żubika. — O godz. 17'40 orkiestra salonowa pod dyr. p. Tadeusza Seredyńskiego wykona szereg utworów muzyki lekkiej. O koncert tej orkiestry dopominały się liczne rzesze radjosłuchaczy. — 22'25 artysta opery p. Romuald Cyganik odśpiewa utwory rosyjskie.

Lwów. (385) 11'58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astronom. w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12'35 Transmisja z Warszawy. XI. koncert szkolny z Filharmonji warsz., zorganizowany przez wydz. oświaty i kult. magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Wiktor Bróky (tenor), Józef Turczyński (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. Tadeusz Mayzner. — 14'30 Transmisja z Warszawy „Kwiaty ozdobą stołów i wnętrz", wygł. p. Irena Kunińska. — 15'00 Płyty gramofonowe. — 15'15 Rozmaitości lotnicze, kpt. Mieczysław Lisiewicz, — 15'35 Płyty gramofonowe. — 15'50 Transmisja z Wilna. „Psychologja rewolucji a bolszewizm", wygł. prof. Marjan Zdziechowski. — godz. 16'15 Płyty gramofonowe (utwory taneczne, tańce różnych narodów). — 16'50 Piosenki ludowe w wykonaniu p. Marji Sąsiedzkiej oraz występ p. Józefa Zubika. — 17'15 Transmisja z Krakowa. Pierwiastek niesprawiedliwości w „Warszawiance" i „Nocy listopadowej" wygł. prof. Stanisław Gołąb. — 17'40 Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry salonowej pod dyr. p. Tadusza Seredyńskiego. — 18'45 Rozmaitości. — 19'10 Transmisja z Warszawy. Giełda rolnicza. — 19'25 Płyty gramofonowe. — 19'35 Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19'55 Płyta gramofonowa. — 20'00 Transmisja z Warszawy. Feljeton pt. „Bohaterskie kobiety", wygł. p. Aleksandra Lipińska. — 20'15 Transmisja z Warszawy. Pogadanka radjotechniczna. — 20'30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Hamburga. — 22'15 Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22'25 Muzyka rosyjska w wyk. p. Romualda Cyganika, przy fort. p. Tadeusz Seredyński. — 22'45 Płyty gramofonowe. — 23'00—24'00 Muzyka taneczna.

Warszawa. (1411) 12'35 Koncert szkolny z Filharmonji. — 14'30 „Kwiaty ozdobą stołów i wnętrz" wygł. I. Kunińska. — 17'45 Koncert solistów. — 19'25—19'55 Płyty gramofonowe. — 20'30 Koncert międzynarodowy z Hamburga. — 22'25 Arje w wykonaniu St. Niemiry. — 23'00 Muzyka lekka z „Gastronomji" — **Kraków.** (312) 17'15 Pierwiastek niesprawiedliwości w „Warszawiance" i „Nocy listopadowej", wygł. prof. dr. St. Gołąb. — **Poznań.** (334) 17'45 Koncert solistów. — 19'45 „Ze stolicy Leszkowej", wygł. dr. A. Lipińska. — **Katowice.** (408) 19'15 „Joannes Herbinius, pisarz, podróżnik i uczony śląsko - polski w XVII. w.", wygł. P. Musioł. — **Wilno.** (368) 15'50 „Psychologja rewolucji a bolszewizm", wygł. prof. dr. Zdziechowski. — 17'45 Koncert jubileuszowy ku czci prof. Michała Józefowicza. — **Tallin.** (296) 19'05 Koncert symfoniczny. — **Sztokholm.** (436) 19'30 Koncert z udziałem Stefana Frenkla. — **Kopenhaga.** (281) 20'00 „Orfeusz i Eurydyka", opera Glucka. — **Mediolan.** (501) 21'00 Koncert symfoniczny.

Piątek, 9 stycznia

Audycje własne rozgłośni lwowskiej. 16.15: Tygodniowa audycja dla chorych, prelekcja ks. Michała Rekasa, oraz koncert. — 17.45: Koncert muzyki wojskowej 19 pp. pod dyr. kpt. Knysaka, przyczem wykonanych zostanie kilka utworów na instrumentach charakterystycznych. — 22.15: Skrzynka pocztowa techniczna — omówi p. inż. Józef Miński.

Lwów (385) 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—13: Koncert z płyt gramofonowych (instrumentaliści). — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Audycja dla chorych. Prelekcja ks. Michała Rękasa oraz koncert. — 17.15: Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje PR. „Komendant podziemnej Warszawy w 1914—15" wygł. pułk. Zygmunt Zygmuntowicz. — 17.45: Koncert muzyki wojskowej 19 pp. pod dyr. kpt. Knysaka, oraz koncert instrumentów charakterystycznych. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Giełda rolnicza. — 19.25: Płyty gramofonowe. — 19.30: Transmisja z Wiednia. Koncert międzyn. poświęcony wokalnym utworom Ryszarda Straussa. Wykonawcy: Wiedeńska orkiestra symfoniczna, Ryszard Strauss (dyr.), chóry opery państwowej i wiedeńskiej akademji śpiewu, Margit Angerer (sopr.), Józef Kaleberg (baryt.), Józef Manowarda (tenor). — 21.45: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 22: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22.15: Skrzynka pocztowa techniczna, omówi p. inż. J. Miński.

Warszawa (1411) 12.10, 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert mandolinistów. — 19.30: Koncert międzynarodowy z Wiednia. — **Kraków** (312) 19.10: „On Australia" wygł. Miss Ailoon Alpon. — **Poznań** (334) 22.15: Muzyka taneczna z „Polonji". — **Katowice** (408) 16.10: Audycja dla dzieci starszych. — **Wilno** (368) 22.15: Spacer detektorowy po Europie. — **Budapeszt** (550) 21.45: Recital fortepianowy Alfreda Hoehna. — **Londyn** (261) 22.35: Koncert kompozytorski Arnolda Schoenberga. — **Wiedeń** (516) 20: Wieczór Ryszarda Straussa pod dyr. kompozytora. — **Berlin** (418) 20: Koncert kompozytorski Beli Bartoka. — **Muehlacker** (360) 20.05: Koncert symfoniczny. — **Królewiec** (276) 21.10. Koncert kompozytorski Franza Schrekera.

Z ruchu wydawniczego.

* „Ruch Słowiański" r. III, nr. 8—9 przynosi wiele ciekawego materjału. Rozprawy słynnego literata czeskiego Wacława Kredby i prof. Taszyckiego, oraz wiersz poetki czeskiej Jiraskowej-Peszkowej, zajmują się osobą i twórczością Sienkiewicza, zaś Z. Okmiński pisze o dziejach Serbji za Duszana III. Materjał numeru uzupełniają liczne recenzje i sprawozdania z życia intelektualnego wszystkich państw słowiańskich. „Ruch Słowiański" jest jednem z pism o charakterze naukowym, interesującem się całą Słowiańszczyzną. Jak dowiadujemy się, posiada wielu odbiorców w sferach naukowych zagranicy, od Meksyku do Shanghaju. **bul.**

* „Echa Szkolne", pismo młodzieży szkolnej. Równe, r. III, nr. 1, 2, 3, 4. Podejmując i kontynuując kulturalną inicjatywę młodzież Gimnazjum Państwowego im Kościuszki w Równem wydaje własne pismo „Echa Szkolne". Treść tego młodzieńczego periodyku, nad którym nadzór sprawuje prof. dr. Peters, pulsuje tętnem bujnego życia. Rekrutująca się z kół młodzieży redakcja okazuje dużo pomysłowości w sprawowaniu swych funkcyj redaktorskich. Obok działu beletrystycznego i naukowego, żywych sprawozdań z życia młodzieży i wogóle całego świata, wszczęto ankietę na temat: Jakie winny być „Echa Szkolne", umieszcza się porady w sprawie lektury i t. d. Dowcipy szkolne są miłe, lepiej ich jednak nie nadużywać. „Echa Szkolne" — pismo żywe i sympatyczne — winny się stać ośrodkiem wymiany myśli młodzieży całego Wołynia. **bul.**

* **Ks. Władysław Muchowicz: Przenajświętsza ofiara.** Lwów 1930, str. 291. Jest to zbiór 25 kazań. Autor analizuje dokładnie obrzęd Mszy św., wywodząc jego istotne znaczenie. **bal.**

Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

IDEALNA PASTA
DO ZĘBÓW 138t
KREM PERŁOWY
IHNATOWICZ, LWÓW.

SPRAWA O POBICIE PRZEZ POLICJĘ.

Z Warszawy donoszą:

Śledztwo sądowe w sprawie pobicia i wymuszenia przez policję zeznań na domniemanych mordercach bankiera Centnerszwera dobiega już końca. Śledztwo z wielką energją przeprowadził sędzia Strumpf.

Dotychczas przesłuchano już strażników więziennych, kilku wywiadowców policji, a pozostaje jeszcze do przesłuchania kierownik brygady mor derstw urzędu.

Ta sensacyjna rozprawa, która wśród sfer prawniczych i policyjnych wzbudziła ogromne zainteresowanie, znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie w marcu b. r.

OLBRZYMIE LASY POD ŚWISŁOCZEM PRZESZŁY W RĘCE HRABIEGO TYSZKIEWICZA.

W maju r. z. donosiliśmy o sporze sądowym, jaki wynieśli przeciw Skarbowi Państwa spadkobiercy hr. Tyszkiewicza, powstańca z r. 1831-go, którego olbrzymie dobra, a szczególnie lasy pod Świsłoczem, zostały przez rząd rosyjski skonfiskowane, a w r. 1918 przeszły na własność Skarbu Państwa Polskiego.

Skarga opiewała na zwrot dóbr. ewent. na zapłatę ich równowartości w kwocie 60 miljonów złotych.

Wczorai Sąd Okręgowy w Grodnie wydał wyrok, zasądzający Skarb Państwa na zwrot dóbr Świsłocze. Koszta przegranego sporu wynoszą około 120 000 złotych.

W POLSCE WYŚWIETLONY BĘDZIE FILM „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN".

Z Warszawy donoszą:

Po zasięgnięciu opinji władz, cenzura filmowa zezwoli na wyświetlanie w Polsce filmu, osnutego na tle głośnej powieści Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian", który, jak wiadomo, stał się w Niemczech powodem burzliwych awantur.

Jednakże całości filmu nie ujrzymy, albowiem pewne sceny cenzura polska kazała usunąć, jako mogące wywrzeć niepożądane wrażenie.

PODPALACZ O SZEŚCIU PALCACH

Przed Sądem Okręgowym karnym w Warszawie rozegrał się wczorai epilog tragicznej sprawy, o podkładzie wiecznej walki chłopa o grunt.

Przed sądem stanął bogaty chłop, Małkowski, który, mając zatarg ze swym sąsiadem, Ludwikiem Hibszem, puścił z dymem cały jego majątek.

Nazajutrz w pobliżu ruin ujrzano w błocie przedziwne ślady stóp. Zdawało się, że człowiek, który pozostawił ślady, miał u nóg 6 palców. Policja rozpoczęła dokładne badanie stóp wszystkich chłopów w tej wsi. Po tygodniu ustalono, że tylko Małkowski miał zdeformowaną stopę w ten sposób, że wystająca kość obok dużego palca była rozdwojona, jakgdyby jeszcze jeden palec. Sprowadzono go i kazano mu chodzić po miękkiej ziemi bosemi stopami. Pozostawione ślady były identyczne z temi, które uprzednio znaleziono.

Oskarżony nie przyznawał się do winy. Sąd jednak, uznając winę jego za udowodnioną, wydał wyrok, skazujący Małkowskiego na dwa lata więzienia.

Sztuka polska zagranicą.

Dnia 5 grudnia ub. r. nastąpiło w Kopenhadze uroczyste otwarcie Wystawy Sztuki Polskiej, zorganizowanej przez Poselstwo R. P. w Danji, wspólnie z Towarzystwem Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Protektorami Wystawy są: książę Aksel duński, kuzyn króla Chrystjana, i jego małżonka księżniczka Margeritta. Wystawa pomieszczona została w rozległych salach pałacu Charlottenberg, który, jako siedziba wielkich wystaw sztuki w stolicy Danji, nadaje Wystawie Polskiej wybitnie reprezentacyjny charakter.

Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych zdołało dla Wystawy Kopenhaskiej zebrać ponad 400 eksponatów, tak iż poziom wystawy i jej rozmiary są, jak na stosunki duńskie, zupełnie niezwykłe.

Wystawa została otwarta przez duńskiego ministra oświaty p. Bergbierga. oraz przez posła R. P. w Kopenhadze p. Michałowskiego. Prasa duńska przyjęła Wystawę Polską nietylko przychylnie, ale nawet entuzjastycznie. Duńskie sfery artystyczne zaskoczone są wysokim poziomem Sztuki Polskiej, której dotychczas nigdy w Kopenhadze nie oglądano. Ogólnie podoba się zarówno malarstwo, jak i grafika, a także tkaniny i kilimy, z których do tej pory znaczna część została już rozsprzedana. Dwie tkaniny „Ładu" zakupili książę Aksel z małżonką

Dotychczasowe echa Wystawy przedstawiają się w postaci około 50 artykułów i wzmianek w kopenhaskich dziennikach stołecznych, jak n.p. „Belingske Tidende", „Politiken", „Nationaltidende" i t. d. Na uwagę zasługuje też długi artykuł w „Socialdemokraten", tembardziej znamienny w swej przychylnej ocenie Wystawy, że organ socjal-demokracji duńskiej zazwyczaj pisze o Polsce ujemnie. Także sporo przychylnych recenzyj o Wystawie zamieściła prasa prowincjonalna.

Z okazji Wystawy odbyły się dwa odczyty o sztuce polskiej, wypowiedziane przez dyr. Tretera, jeden radjowy, drugi w Towarzystwie Polsko-Duńskiem.

Zakończeniem święta Sztuki Polskiej w Kopenhadze był obiad, wydany w Poselstwie dla protektorów Wystawy, ministrów spraw zagranicznych i oświaty, oraz członków Komitetu. Po obiedzie odbył się bal, na który zaproszone było przeszło 300 osób ze sfer rządowych, artystycznych, towarzyskich i dyplomatycznych.

Wystawa Sztuki Polskiej w Kopenhadze może być uważana za jeden z największych sukcesów propagandowych Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych.

Człowiek pekiński.

Wiek jego oblicza się na miljon lat.

W ostatnim tygodniu wrócił z Chin do Anglji profesor uniwersytetu londyńskiego, dr. G. Elliot Smith, który, na zaproszenie Instytutu Geologicznego w Pekinie badał czaszkę t. zw. „człowieka pekińskiego", odnalezioną przed kilku miesiącami w pieczarze wapiennej w pobliżu Pekinu. Czaszka ta stała się już dziś sławna w świecie uczonych. Wiek tego „człowieka pekińskiego" obliczają na miljon lat.

Prof. Smith zdaje obecnie sprawozdanie ze swych prac. Prof. Smith zbija zdanie innego uczonego, sir Johna Bland - Suttona, jakoby czaszka znaleziona była czaską małpy. Prof. Smith jest mocno przekonany, że czaszka znaleziona w pieczarze Cza-Ku-Tien jest rzeczywiście czaszką człowieka i że daje ona wyobrażenie najprymitywniejszej istoty ludzkiej, typu istoty myślącej z przed miljona lat.

Mniemanie to swoje prof. Smith udowadnia pewnemi szczegółami wykopaliskowemi na temsamem miejscu, które każą twierdzić, że znaleziona czaszka jest jakby ogniwem, którego nauce brakowało dotychczas, a mianowicie przejściem od człowieka - małpy z Jawy (odkrytym w r. 1891 na Jawie) do człowieka Piltdowna z Sussex (odkrytego w r. 1912).

Ważne to jest odkrycie dla nauki, której właśnie brakowało tego typu pośredniego. Dopiero ta czaszka „człowieka pekińskiego", łącząca oba typy, pozwala nauce twierdzić, że wszystkie trzy typy pochodzą od jednego typu praczłowieka.

W czaszce „człowieka pekińskiego" można łatwo odnaleźć wszystkie te cechy charakterystyczne, któremi odznaczali się jego prapraprzodkowie.

Bez tej czaszki typy jawański i z Sussex stanowiłyby typy różne, specjalne, które odbiegają bardzo daleko od pratypu.

Czaszka człowieka pekińskiego posiada już te właściwości, jakie charakteryzują do pewnego stopnia człowieka nowożytnego.

Można więc naogół powiedzieć, że człowiek pekiński jest zbliżony w prostej linji bardziej do naszych przodków, niż każdy inny człowiek odkryty w czasach ostatnich.

Szczególna wagę przywiązuje prof. Smith do faktu, że przy czaszce odnalezionej w pieczarze pod Pekinem, nie napotkano na żadne ślady jakiegokolwiekbądź czy to oręża, czy naczyń, czy sprzętów.

A więc ten prymitywny człowiek, posiadający niewielką ilość mózgu, nie znał ich jeszcze. Nie wyrabiał on nawet narzędzi z kamienia, co potrafił już robić człowiek późniejszy, jak tego dowodzą wykopaliska.

Prof. Smith nie odważa się jednak na twierdzenie, z powodu odkrycia w Czau-Ku-Tien, czy Chiny były kolebką pierwotnego człowieka. Człowiek-małpa z Jawy i człowiek z Sussex żyli mniejwięcej w jednym i tym samym okresie, ale człowiek pekiński wyprzedził ich znacznie.

Ci praludzie zamieszkiwali na jakimś olbrzymim kontynencie, który dziś może już jest na dnie oceanów. Człowiek pekiński jest ich potomkiem, który żył na kontynencie chińskim, ale możliwe jest, że od jego przodków dzieli go tak samo miljon lat, jak człowieka dzisiejszego dzieli od niego również okres lat miljona.

Gdyby można było czynić poszukiwania w pokładach, spoczywających dziś na dnie oceanów, rozwiązanoby napewno zagadkę praczłowieka na ziemi.

Karnawał w Londynie. „Bańki mydlane" — zdjęcie karnawałowe słynnego artysty fotografa Cecile Beatona.

Z srebrnego ekranu.

APOLLO: „Cuda w Górach Massabielskich".

Film ten, produkcji francuskiej, wykonany został pod protektoratem zmarłego już kardynała Dubois. Składa się on z 2 części: fabuły właściwej, obejmującej dzieje małej Antosi i cudu, którego doznała w Lourdes, oraz akcji wtórnej: historji objawienia Bernadotty, przedstawionej jako opowiadanie pewnej staruszki. Ukazanie się Matki Boskiej małej pastuszce z Gór Massabielskich dokonane było przy ścisłej rekonstrukcji historycznej i terenowej. Z powodu jednak takiej — chociaż chwalebnej — pedanterji, nimb świętości i niezwykłość zdarzenia zbyt słabo zostały podkreślone. Constantine Aleksandra (Bernadotta) grała z pełnym szlachetnej powściągliwości talentem.

Dzieje cudownego uzdrowienia Antosi (grała ją pięknie Janine Borelli) opracował reżyser filmu Georges Pallu starannie, ale bez szerszej inwencji. — Udźwiękowienie, w które film zaopatrzono, stało na przeciętnie poprawnym poziomie.

Nadprogramowo wyświetlono film krajoznawczy p. t. „Lwów — Miasto Orląt". Widoki poszczególnych partyj starego i nowego miasta, typy mieszkańców wreszcie przebieg otwarcia Targów Wschodnich i Święta Miast Polskich czynią ten obraz niezwykle interesującym. **bwl.**

NOWY TOM „BIBLIOTEKI DROGI"

Adama Skwarczyńskiego

„Myśl o nowej Polsce"

CZYTAJCIE i ROZI OWSZECHNIAJCIE.

ZABÓJSTWO SZEREGOWCA MARYNARKI WOJENNEJ.

Drohobycz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym około godz. 22-giej u wylotu ul. Kozłowskiego i ul. Polnej, powstała bójka pomiędzy Tadeuszem Sztuką, szeregowcem marynarki wojennej a Janem i Władysławem Nachmiakami, Michałem Czajkowskim, zamieszkałymi w Drohobyczu. W czasie bójki Jan Nachmian ugodził Sztukę nożem w plecy, skutkiem czego ciężko ranny marynarz, przewieziony do szpitala, w niedługim czasie potem zakończył życie.

Ex oriente...

Wychodzący w Rydze dziennik rosyjski „Siewodnia" zamieszcza ostatnio ciekawy zbiór „wyjątków z podań" do władz sowieckich. Z powyższego źródła cytujemy kilka charakterystyczniejszych zwrotów, dosadnie oświetlających zarówno stosunki mieszkaniowe w Rosji (tej sprawy głównie dotyczą owe cytowane podania), jak też tło społeczne, na jakiem rozwija się dzisiejsza rosyjska rzeczywistość.

„Proszę o usunięcie z mego mieszkania obyw. R., gdyż posiada on liczną rodzinę, u której może znaleźć pomieszczenie".

„Jako dowód, że istotnie jestem niezamożną panną, może służyć fakt, że dwukrotnie już dokonywałam sztucznego poronienia w państwowym Instytucie Ginekologicznym bezpłatnie. Załączam dokumenty".

„Pokój odnajmywało odemnie małżeństwo. Umowę mieszkaniową podpisali na dwie osoby; tymczasem po trzech miesięcznem zamieszkaniu urodziło im się dziecko. Uważając, że fakt ten jest świadomem złamaniem umowy proszę „Narsud" o wyeksmitowanie ich".

„Podczas mojej nieobecności, wtargnął do mieszkania ob. S. i zameldowawszy się u „uprawdoma" zamieszkał. Proszę „Narsud" o usunięcie ob. S. z mego mieszkania".

„Mnie, jako kobiecie młodej, nie wypada wprost mieszkać w jednym pokoju z jakimś nieznajomym, który nazywa się Teodor Piotrowicz Szyszkin...".

„Pozwany uwiódł mnie, wywiózł od męża i trojga dzieci, a następnie rzucił, nie zapłaciwszy ani za wstyd, ani za mieszkanie...".

„Zwracam się do „Narsuda" z tym wezwaniem oficjalnym o usunięcie z mego mieszkania ob. N. jako osobnika posiadającego typowo burżuazyjne przyzwyczajenia".

„Pozwany zajmuje się przemysłem, posiada krowę i konia, i wogóle jest ciemnym typem".

Stanowisko społeczne podsądnej: „35 lat, panna, dwoje dzieci...".

„Rzeczywiście przychodzę często pijany, często dość wymyślam być może nieprzyzwoitych słów używam także, ale przypuszczam, że jako robotnikowi fabrycznemu będzie mi to wybaczonem".

„Proszę o wyeksmitowanie ob-ki H., gdyż ona ujemnie wpływa na wychowanie moich dzieci, które widzą i słyszą, jak ona się każdego ranka i wieczora modli".

„Ob-ka L. prowadzi życie burżuazyjne, gdyż posiada służącą i psa".

„Ubiegłego roku byłam bezrobotna, obecnie wyszłam zamąż".

Przyczyna eksmisji lokatora: „W mieszkaniu będzie się mieścić szkoła analfabetyzmu".

„...od maleńkości mieszka ze mną moja matka, od dzieciństwa przyzwyczaiła się ona robić mi uwagi. Proszę więc „Narsud" o wyznaczenie jej jakiegokolwiek innego miejsca zamieszkania, gdyż dłuższe przemieszkiwanie razem może się źle dla niej skończyć".

Stanowisko społeczne podsądnej: „Panna, żyję na utrzymaniu Temofieja Iwanowicza Owsieja, marynarza...".

„Ob-ka F. skarży się, że wygnałem ją z jej mieszkania na schody, lecz ja to zrobiłem jedynie dlatego, że bałem się, że ją pobiję, gdyż wyprowadzała mnie z cierpliwości".

„Proszę o usunięcie z mieszkania... mej żony, z którą przeżyłem 25 lat i dochowałem się ośmiorga dzieci. Ostatnio zaczęła ona pić „samogonkę" i zapominać o swych obowiązkach. Aby ją przestrzec... rozwiodłem się z nią, ale gdy i to nie poskutkowało, proszę „Narsud" o wyeksmitowanie jej z mego mieszkania. Niech idzie stara baba na ulicę".

„Zauważywszy, że w mym mieszkaniu ob-ka G. wykonywuje zawód prostytutki, udałem się do „uprawdoma", aby ten wpłynął na nią moralnie, gdy jednak widzę, że akcja tow. „uprawdoma" nie osiągnęła pozytywnego rezultatu, proszę „Narsud" o wyeksmitowanie pozwanej.

Mecz bokserski Brno—Warszawa. W niedzielę 4-go bm. odbył się międzymiastowy mecz bokserski Brno — Warszawa, zakończony zwycięstwem Warszawy 9:7. Zdjęcie: Seidel (Warszawa) — Skrivanek (Brno) obydwaj wagi średniej, stoczyli b. ciekawą walkę zakończoną remisowo.

Sport.

Zwycięstwo Lwowa nad Warszawą w zawodach hokejowych w Krynicy

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego").

Krynica, 7 stycznia. (H).

Po świątecznych rozgrywkach odbyły się wczoraj na torze krynickim dodatkowe spotkania hokejowe.

Przed południem odbył się mecz między „Legją" a Krynickiem Towarzystwem Hokejowem, zakończony wynikiem 6:1 (1:0, 1:0, 4:1).

Bramki zdobyli dla Legji: Czyżewski 3, Schenajch 1, Pastecki 1. Dla Krynicy zdobył bramkę Piechota.

Zawody prowadzone były naprawdę w sposób towarzyski, w których Legja dawała wprost pokazową lekcję gry.

Sędziował p. Sachs.

Po południu rozegrał się mecz między Lwowem a Warszawą, zakończony wynikiem 4:3 na korzyść Lwowa (1:1, 2:1, 1:1). Do gry wystąpiły drużyny w następującym składzie:

Lwów: Wiro-Kiro (bram.), Kasprzak, Sokołowski, Balzer, Hemmerling, Zimmer. Rezerwowy Dubowski z Torunia.

Warszawa: Sachs, Godlewski I., Okółowicz, Czyżewski, Godlewski II., Pastecki. Rezerwowy Kraemer.

Gra prowadzona była w bardzo żywem tempie ze znaczną przewagą Lwowa. Niektóre momenty gry były bardzo ciekawe, szczególnie w trzeciej tercji.

Na torze pośród Lwowian odznaczyli się specjalnie dobrą grą Sokołowski, a z Warszawy Pastecki.

Bramkarz Lwowa p. Wiro-Kiro nie stanął na wysokości zadania, mianowicie cechował go brak należytego zgrania z resztą drużyny.

Na 4 min. przed końcem 3-ciej tercji bramkarz z Warszawy został kontuzjowany krążkiem w nos, przyczem nastąpiło prawdopodobnie złamanie kości nosowej. Wobec tego bramkarz opuścił boisko.

Sędziował p. Osiek z Krakowa.

Pogoda w Krynicy: nocami mrozy, wczoraj nad ranem padał śnieg, który jednak w południe topi się w promieniach słonecznych.

Ogólnopolskie zimowe zawody lotnicze.

W dniach 31 stycznia i 1 lutego b. r. odbędą się ogólnopolskie zawody lotnicze, organizowane przez lubelski klub lotniczy wespół z klubem lotniczym Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Program zawodów przewiduje w pierwszym dniu lot na trasie Lublin—Biała Podlaska — Brześć — Łuck — Zamość — Lublin, w drugim dniu zaś próbę lotu na wysokość.

Konkurencja odbędzie się w czterech kategorjach awjonetek: pierwsza kategorja — awjonetki najmniej 2-miejscowe o ciężarze właściwym do 400 kg., druga — takież awjonetki o ciężarze własnym do 280 kg.; trzecia — awjonetki 1-miejscowe o ciężarze własnym do 350 kg.; oraz czwarta kategorja — awjonetki 1-miejscowe o ciężarze własnym do 200 kg.

Termin zgłoszeń do zawodów upływa z dniem 25 bm.

=□=

KRONIKA SPORTOWA.

Janelli, były zawodnik LTŁ, czołowy gracz Lechji, zwrócił się ostatnio do swego klubu z prośbą o zwolnienie. Jak nas informują p. Janelli zamierza wycofać się z czynnego życia sportowego.

NARCIARSTWO.

Sukcesy narciarzy polskich w Starym Smokowcu. W Starym Smokowcu w Tatrach odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie, urządzone przez Koszycki Klub Sportowy. W zawodach tych wziął udział reprezentacyjny zespół Polski. W biegu na 18 km w pierwszej klasie pierwsze miejsce zajął Ruzsiński (Karpathen—Verein) w czasie 1 godz. 35 min. 45 sek., **drugie miejsce Bronisław Czech (Polska) 1 godz. 37 min. 25 sek.**, trzecie miejsce Bujak Franz (Karp. Ver.) 1 godz. 41 min. 27 sek. Z Polaków Skupień zajął szóste miejsce, Laukosz dziewiąte. W drugiej klasie **pierwsze miejsce zajął Motyka (Polska)** w czasie 1 godz. 45 min., drugie miejsce **Martula (Polska)** 1 godz. 46 min. 28 sek., trzecie miejsce Roth (Karp. Ver.) 1 godz. 47 min. 47 sek. W konkursie starszych **pierwsze miejsce zajął Schiele (Polska)** 1 godz. 56 min. 50 sek. W grupie pań **Gewontówna (Polska) zwyciężyła** w drugiej klasie w 1 godz. 9 min. i 52 sek. Bieg ten odbył się na długości 8 km.

BOKS.

Walne zebranie Sekcji bokserskiej LKS Pogoń odbędzie się w dniu 12 stycznia o godz. 19 w lokalu klubowym, ul. Rutowskiego 23 I p.

Bokserska reprezentacja Lwowa na zawody z Wilnem. W dniu 18 b. m. odbędą się w Wilnie międzymiastowe zawody bokserskie Lwów—Wilno. Barw Lwowa w spotkaniu tem bronić będą następujący zawodnicy: Szpineter (Pog.), Romanow (Czarni) Wagner (Cz.) lub Korsower (Hasm.), Kołodziej (Cz.), Moskwa (Pog.), Brolik (Cz.), Żelewski (Cz.), Gross (H.).

Trener bokserski we Lwowie. Do Lwowa przybył z ramienia P. Z. B. trener bokserski p. Latowski, który w przyszłym tygodniu rozpoczyna pracę.

ZMIANA BARW.

Falkowski, bramkarz Ł. T. S. G., otrzymał z klubu zwolnienie i podpisał zgłoszenie w Garbarni — Szeregi łódzkiej Manufaktury zasilili Michalski i Stolarski z Turystów. — Doskonały napastnik Wisły Kisielewski II przeniósł się do Polonii warszawskiej, gdzie wystąpi na lewym łączniku.

Kalendarzyk karnawałowy Lwowa.

10 stycznia: Wieczór kostjumowo-maskowy z kotylionem Koła TSL. im. Borelowskiego w salach Strzelnicy Miejskiej przy ul. Kurkowej.

10 stycznia: Bal Bratniej Pomocy Wyż. Szkoły Handlu Zagranicznego w salach Kasyna i Koła liter.-art.

10 stycznia: Bal „Rodziny Wojskowej w salach Kasyna oficerskiego 40 pułku piech.

10 stycznia: Wieczór karnawałowy Sekcji akademickiej TSL. w Zniesieniu w sali Tow. Pedagogicznego ul. Zimorowicza l. 17.

17 stycznia: Bal reprezentacyjny TOM. w salach Strzelnicy Miejskiej przy ul. Kurkowej.

17 stycznia: Bal Ormiański na dochód Zakładu im. dr. J. Torosiewicza w salach Kasyna i Koła liter.-art.

17 stycznia: Wieczór karnawałowy Związku Cechów rzemieślniczych w salach własnych przy ul. Kościelnej 8.

18 stycznia: Zabawa taneczna Tow. niższych funkcjonarjuszy sądowych w sali „Domu Narodnego".

21 stycznia: Reprezentacyjny Bal Korporantów urządzony przez Lw. Koło Międzykorpor. ZPKA. w salach Kasyna i Koła liter.-art.

24 stycznia: Bal reprezentacyjny L. O. P. P. w salach Kasyna i Koła liter.-artyst.

31 stycznia, sobota: Bal Prasy w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego: Reprezentacyjny raut prawników w salach recepcyjnych Uniwersytetu Jana Kazimierza.

4 lutego: Bal Dublańczyków w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego: Reprezentacyjny Bal Mieszczański w salach Strzelnicy Miejskiej przy ul. Kurkowej l. 23.

7 lutego: Bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła liter.-art. we własnych salach.

7 lutego: Bal na dochód „Rodziny Sierocej" w salonach Hotelu Krakowskiego.

14 lutego: Bal Związku urzędników bankowych w salach Kasyna i Koła liter.-art.

15 lutego: Wieczór karnawałowy Związku fryzjerów w sali Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

+ **Fotografja krzywizny kuli ziemskiej.** Lotnikowi amerykańskiemu kapitanowi A. W. Stewensowi udało się zdobyć fotograficzny dowód krzywizny kuli ziemskiej. Fotografję tę wykonał Stewens z samolotu, skierowując na góry Andy z odległości 350 mil kamerę aparatu fotograficznego, nastawioną na jedną pięćdziesiątą część sekundy. Łańcuch gór, który z tej odległości golem okiem był niewidoczny, wystąpił na fotografji, jako prosta i horyzontalna linja.

Uporczywe zaparcie stolca, katary grubej kiszki, zastój w kiszkach, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"**. Żądać w aptekach i drogerjach. 6166

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Jak zwalczyć kryzys światowy.

W amerykańskiej prasie noworocznej ukazał się artykuł Henryka Forda o przyczynach i sposobie zwalczania ogólnoświatowego kryzysu. Artykuł odbił się głośnem echem na całym świecie, wywołując niezwykłą sensację. Poraz pierwszy bowiem czołowy przedstawiciel przemysłu światowego wystąpił otwarcie z oskarżeniem, skierowanem przeciwko przemysłowi całego świata, zarzucając mu spowodowanie kryzysu i nieumiejętność jego zwalczania. Artykuł ten zamieszczamy w dosłownem tłumaczeniu. Red.

Światowy kryzys ekonomiczny, który wywołuje tak wielką depresję we wszystkich krajach od długiego czasu, stale jest przedmiotem rozważań ludzi, interesujących się tem zagadnieniem. A wśród nich panuje niemal powszechna opinja, że **niedomaganie to wywołane zostało nadprodukcją.** Trzeba z tym poglądem raz wreszcie skończyć. Nie wolno budować teorji, opierając się na tak fałszywych przesłankach. **Nie może być w żadnym wypadku mowy o nadprodukcji na świecie.** Można mówić tylko i wyłącznie o **osłabieniu zdolności kupczej.**

Czem bowiem jest nadprodukcja i w jakich warunkach mogłaby ona nastąpić? Trzeba tę sprawę sprecyzować jasno i wyraźnie. Nadprodukcja powstałaby tylko w tym wypadku, **gdyby wszyscy ludzie posiadali już wszystko, czego potrzebują, gdyby ich elementarne wymagania życiowe były zaspokojone i zachodziłaby jedynie kwestja, czy powinni sobie pozwolić na luksus, czy nie.** Jakże jesteśmy jeszcze dalecy od tego ideału ludzkości! W jakich potwornych warunkach żyją miljony ludzi na całym świecie we wszystkich krajach, jak wiele im jeszcze brakuje do tego by ich wymagania, zwykłe ludzkie wymagania, zostały zaspokojone.

Wielki przemysł w Ameryce od szeregu lat przeprowadza wszelkiego rodzaju eksperymenty, które przyniosłyby odpowiedź na dręczące wszystkich pytanie. Dziś możemy już zsumować wyniki naszych doświadczeń. Dziś mogę wygłosić pogląd, opierając się już na niewzruszalnych danych. **Ożywienie ruchu gospodarczego, likwidacja kryzysu może być tylko i wyłącznie w tym wypadku zrealizowana, jeżeli porzucimy dotychczasowe błędne metody ratunku i staniemy na stanowisku wysokich płac i niskich cen.**

Redukcja płac i podwyższanie cen, nawet przy jaknajdalej idącem ograniczeniu produkcji — system, który był dotychczas stosowany powszechnie — **pod żadnym pozorem nie pozwoli na odwrócenie depresji, nigdy nie spowoduje poprawy i nie doprowadzą świata do jego normalnego bytowania.**

Polityka, prowadzona dotychczas, będzie pogarszała sytuację coraz bardziej. Przemysł całego świata nauczył się iść **po linii naimniejszego oporu w konsekwencji zbiera bardzo gorzkie owoce.** Wszyscy nawołują do oszczędności, budując tę oszczędność jednakże na tak fałszywych zasadach, iż **gorsza jest ona w konsekwencji od naiwiększej rozrzutności.**

Przemysł powojenny znajduje się na fałszywej drodze. Uparte trzymanie się tego kierunku, oznacza **dalszy wzrost bezrobocia, dalsze zmniejszenie produkcji, dalszą nędzę mas, dalsze załamania się i znikanie z powierzchni życia gopodarczego potężnych firm przemysłowych.**

Czy może być nazwany oszczędnością fakt, gdy jakaś fabryka produkuje na maszynie starej, tylko dlatego, że ją już posiada i że pragnie zaoszczędzić sobie na kupnie nowej, podczas gdy na nowej produkowałaby znacznie lepiej i taniej? Czy może być nazwany oszczędnością fakt, gdy fabryki starają się płacić swym robotnikom jaknajmniej, opierając na tem swą kalkulację zysku, podczas gdy **tem samem ograniczają do minimum zdolność kupna i konsumcji tych robotników?** Czy nie jest raczej wskazane oparcie kalkulacji na tej zasadzie, że **przez podniesienie zarobków będzie się stale powiększało produkcję?** Czy może być uważana za racjonalną i zdrową polityka, zmierzająca do zapewnienia na danym przedmiocie wytwórczym jaknajwięcej zysków, gdy równocześnie ogranicza się możliwość sprzedaży tych przedmiotów wytwórczych?

Przemysł światowy znajduje się **na błędnej drodze i próżne będą wysiłki** zmierzające do opanowania kryzysu, gdy z tej drogi nie zejdzie.

Ogólne zubożenie narodów jest chorobą, którą trzeba racjonalnie leczyć, tak jak każdą chorobę organizmu ludzkiego. Powierzchowne zabiegi nie mogą przynieść uzdrowienia. **conajwyżej oddalić godzinę śmierci.**

Kryzys światowy jest bardzo poważną chorobą. Dla uleczenia jej należy chwycić się właściwych środków i **to nie odkładając tego na później.** Gdy przemysł światowy nie zmieni swej polityki, przyjdą czasy, których najbujniejsza fantazja nie może sobie wyobrazić. **Przyjdzie dalsze bezrobocie. Zachwieją się najpotężniejsze trusty i zakłady przemysłowe. Nastąpi dalsze zubożenie narodów.** Jedyne wyjście z tej zagmatwanej sytuacji, która mogłaby być tak prosta i nieskomplikowana, jest — **nie ograniczenie produkcji, lecz właśnie przeciwnie, jej stały wzrost.** A do tego dążyć trzeba innemi środkami. **Minimum zysku przy wielkim obrocie.** Podniesienie płac robotniczych i danie możności tym miljonowym masom stania się producentami. **Wysokie płace i niskie ceny — oto co uratuje świat od zagłady przemysłowej.**

Henryk Ford.

Dochód Państwa z monopolów w 1931-32 roku.

Wpływy do skarbu Państwa z monopolów państwowych zaliczyć należy do podstawowych dochodów skarbowych, do których należą również i dania publiczne. Wpływy z danin publicznych i monopolu stanowią bowiem łącznie dziewięć dziesiątych ogólnych dochodów państwa.

Polska posiada obecnie 5 monopolów państwowych: solny, tytoniowy, spirytusowy, zapałczany oraz loterję państwową. Ogólna suma wpływów z tych monopolów przewidziana została w preliminarzu budżetowym na rok 1931/32 w wysokości 896,508.800 zł., a więc w kwocie o blisko 60 miljonów mniejszej od kwoty, uchwalonej w budżecie na rok 1930/30. Zmniejszenie sumy przewidywanych wpływów tłumaczy się zmniejszeniem obrotów handlowych w monopolach państwowych. Na zmniejszenie tych obrotów wpłynęła niewątpliwie odczuwana przez cały kraj depresja gospodarcza. Rząd przy układaniu preliminarza budżetowego zmniejszył więc sumę przewidywanych dochodów z monopolów państwowych zgodnie z zasadniczym poglądem na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w roku następnym. Wprawdzie preliminowana suma ogólna tych dochodów jest o 6 miljonów wyższa od zamknięcia rachunków na rok 1928/29, jednak rozbudowa monopolów w ciągu ostatnich dwóch lat była tak duża, że z łatwością przynieść mogła ona więcej, niż w roku 1928/29.

Wpłata do skarbu Państwa z monopolu solnego przewidziana została w wysokości 45 milj. zł., a więc o 3 milj. zł. mniejszy od sumy ustalonej w obecnie obowiązującym budżecie. Kwota 45 milj. zł. składa się z opłat skarbowych od sprzedanej soli w ogólnej sumie 34,620.000 zł., z podatków i z innych danin publicznych w sumie zł. 2,802.000, oraz z części zysku handlowego w wysokości 7,596.800 zł. Ogólny dochód monopolu solnego przewidziany został w preliminarzu w wysokości 100,682 tysięcy zł. Szczegółowy plan finansowo - gospodarczy, umieszczony w preliminarzu wykazuje całkowitą realność obliczeń tego dochodu monopolu solnego, — można więc śmiało przypuścić, że wpłata do skarbu Państwa wpłynie w oznaczonej wysokości.

Monopol tytoniowy ma do skarbu Państwa według preliminarza budżetowego wpłacić 495 milj. złotych, a więc o 17 miljonów złotych mniej od sumy ustalonej w obecnie obowiązującym budżecie. Suma tej wpłaty składa się: z opłat skarbowych od sprzedanych wyrobów tytoniowych w wysokości 333,459.538 zł., z podatków i z innych danin publicznych w wysokości zł. 13,284.024, — z odsetek od funduszów obrotowych w wysokości 765.000 zł. — oraz z części zysku handlowego za rok 1931/32 w wysokości 57,501.439 zł. Ogólny dochód z monop. tytoniowego preliminowany został na sumę 755,435 tysięcy zł., a więc na sumę o blisko 15 milj. mniejszą od sumy, przewidzianej w budżecie bieżącym. Jak wynika z powyższych sum, zarówno dochód ogólny monopolu tytoniowego, jak i wpłata do skarbu Państwa z tego monopolu, zostały obliczone z uwzględnieniem skutków, jakie niewątpliwie na obrót handlowy tego monopolu wywrze przeżywane obecnie przesilenie gospodarcze i związane z niem osłabienie siły nabywczej ludności.

Wpłata do skarbu Państwa z monopolu spirytusowego wyznaczona została w preliminarzu budżetowym w wysokości 415,435 tysięcy zł. Kwota ta składa się: z opłat skarbowych od sprzedanego spirytusu w wysokości 316,096.500 zł., — z dodatku wojewódzkiego do opłaty komunalnej, przypadającego na rzecz skarbu Państwa w wysokości 4,668.920 zł., — z ekwiwalentu podatków i innych danin publicznych w wysokości 16,001.350 zł., — oraz z części zysku handlowego za rok 1931/1932 w wysokości 78,668.230 zł.

Wpłata do skarbu Państwa, przewidziana na rok 1931/32, jest mniejsza o 42 miljony zł. od sumy, ustalonej w obecnie obowiązującym budżecie. Również zmniejszona została w preliminarzu budżetowym ogólna suma przewidzianego dochodu monopolu spirytusowego, a to z kwoty 723 miljonów zł., uchwalonych w budżecie na rok 1930/31, na 670 miljonów zł. Zarówno więc ogólny dochód monopolu spirytusowego, jak i wpłata do skarbu Państwa tego monopolu zostały w preliminarzu odpowiednio zmniejszone, a to w związku z tendencją zmniejszenia się wpływów monopolu spirytusowego wskutek kurczących się obrotów handlowych. Należy podnieść, że przewidziana kwota wpłaty do skarbu Państwa w przyszłym roku budżetowym jest mniejsza o blisko 15 miljonów zł. od rzeczywistych wpływów w roku 1928/29.

Wpłata do skarbu Państwa z loterji państwowej przewidziana jest w wysokości 18,200 tysięcy zł. i składa się: z opłat skarbowych od wygranych w wysokości 11,520.000 zł., — z ekwiwalentu podatków w wysokości 2,210.846 zł., — oraz z części zysku handlowego za rok 1931/32 w wysokości 4,469.154 zł. Wpłata do skarbu Państwa przewidziana w preliminarzu, jest niemal równa sumie, uchwalonej w budżecie obecnie obowiązującym. Sprzedaż losów loterji klasowej, jak również prowizje od wygranych i wpływu z opłat koncesyjnych z pewnością nie ulegną zmianie w porównaniu do poprzedniego okresu budżetowego. Z tego też względu zarówno sumy wpłat do skarbu Państwa, jak też i ogólnego dochodu loterji państwowej, utrzymane zostały w preliminarzu na rok 1931/32 na poziomie roku bieżącego.

Wpłatę do skarbu Państwa z monopolu zapałczanego ustalono na 12,855 tysięcy zł., a to na podstawie dotychczasowej ustawy o monopolu zapałczanym z dnia 15 lipca 1925, oraz umowy dzierżawnej z września tegoż roku. Na rok 1931/32 na podstawie tej umowy przewidziana została suma z tytułu czynszu dzierżawnego oraz z udziału skarbu Państwa w zyskach spółki eksploatującej państwowy monopol zapałczany w wysokości 13 miljonów zł., od której to sumy potrącono połowę wydatków poniesionych dotychczas przez spółkę zapałczaną na odbudowę częściowo spalonej fabryki zapałek w Częstochowie. Sprawa dochodu z monopolu zapałczanego, oraz dzierżawy tego moponolu, będzie nad to omawiana w sejmie osobno poza budżetem, a to na podstawie złożonych przez rząd w sejmie projektów ustaw o monopolu zapałczanym i o zaciągnięciu zagranicznej pożyczki zapałczanej.

Z powyższego krótkiego przedstawienia preliminarza wpływów skarbu z monopolów państwowych wynika, że Rząd liczył się z obecną sytuacją gospodarczą w kraju i trzeźwo poczynił obliczenia dochodów z tego źródła.

Azet.

W sprawie prolongaty koncesyj wódczanych.

W związku z upłynięciem w dniu 31 grudnia ub. r. terminu prolongat likwidacyjnych cofniętych uprzednio koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, ministerstwo skarbu upoważniło wszystkie Izby skarbowe (z wyjątkiem wydziału skarbowego śląskiego urzędu wojewódzkiego) do udzielania dalszych prolongat likwidacyjnych na pół roku, tj. do końca czerwca br. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w odniesieniu do tych detalicznych sprzedawców, których skargi na orzeczenie ministerstwa skarbu w przedmiocie cofnięcia względnie odmowy wydania koncesji zostały już oddalone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, prolongata koncesyj na nowe półrocze może być udzielona przez prezesów Izb skarbowych tylko wyjątkowo w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Równocześnie ministerstwo skarbu poleciło Izbom skarbowym nadesłać do ministerstwa w terminie do 15 stycznia 1931 r. wykazy imienne tych detalicznych sprzedawców, którym odmówiono dalszej (poza dzień 1 stycznia 1931 r.) prolongaty, w terminie zaś do 1 lutego 1931 r. imienne wykazy tych sprzedawców, którym przedłużono w drodze wyjątku termin likwidacji do 30 czerwca 1931 r.

W związku z powyższem zarządzeniem ministerstwa skarbu, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do województw okólnik, w którym wskazuje, że niektóre urzędy wojewódzkie, odmawiając wyrażenia zgody na dalsze udzielenie prolongaty likwidacyjnej, nie zawsze kierują się

motywami, wynikającemi z ich zakresu działania, lecz w wielu wypadkach idą dalej, podając na uzasadnienie odmowy różne okoliczności np. dobry stan materjalny petenta, należące przedewszystkiem do oceny Izb skarbowych, jako władz koncesyjnych. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca zatem wojewodom i władzom administracyjnym, aby przy udzielaniu opinji w sprawach prolongaty koncesyj ściśle przestrzegano przepisów ustawy alkoholowej.

Kronika krajowa.

= **Wyznaczenie terminu zgromadzenia członków Giełdy Mięsnej.** Onegdaj pod przewodnictwem prezesa Dobrowolskiego odbyło się posiedzenie pełnego komitetu organizacyjnego Giełdy Mięsnej, na którem wyznaczono walne zgromadzenie członków Giełdy celem obioru władz na 15 lutego 1931 r., z tem jednak zastrzeżeniem że przygotowaniem do walnego zgromadzenia będzie się zajmować nietylko prezydjum komitetu, ale pełny komitet organizacyjny, a to celem uniknięcia stawiania jakichkolwiek zarzutów ze strony poszczególnych członków na walnem zgromadzeniu.

Jak się dowiadujemy, akcję pacyfikacyjną wśród członków Giełdy Mięsnej przeprowadził naczelnik Wydziału aprowizacyjnego Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę p. Zaczyński, który został wydelegowany na mocy porozumienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z Komisarjatem Rządu w Warszawie. Spodziewać się należy, że po uspokojeniu powstałych na pierwszem walnem zgromadzeniu członków Giełdy niezadowoleń i nieporozumień, wyznaczone w nowym terminie zgromadzenie zatwierdzi wnioski komitetu organizacyjnego i wybierze władze Giełdy, przyczyniając się tem samem do powstania tak pożytecznej instytucji dla rolników, wędliniarzy, kupców mięsnych i konsumentów.

= **Gdzie Bank Polski lokuje złoto?** Zapas złota, znajdujący się w skarbcach Banku Polskiego i w zagranicznych bankach emisyjnych, wynosił na 20 XII ub. roku 562.2 milj. z czego w depozycie w bankach zagranicznych znajduje się około 80 miljn. zł., przeważnie w szylingach. Bank Polski przechowuje złoto w następujących bankach emisyjnych: w Federal Reserve Bank w New Yorku, w Banku Angielskim w Londynie i w Banku Francuskim w Paryżu.

= **Posiedzenie Rady Banku Polskiego.** W pierwszej połowie stycznia odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem dyrekcja przedłoży sprawozdanie z działalności Banku za okres operacyjny 1930 r. Ponadto rozpatrzony będzie bilans wraz z rachunkiem zysków i strat. Walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego odbędzie się w pierwszych dniach lutego.

= **Pierwszy statek japoński w Gdyni.** Dnia 28 ub. m. przybył do Gdyni pierwszy raz od istnienia portu statek japoński. Jest to parowiec większych wymiarów o nazwie „Hofuku-Maru" i przybył po ładunek wytłoków buraczanych.

= **Ogromny spadek cen przędzy bawełnianej.** Na naszym rynku ceny przędzy bawełnianej spadły w ostatnich miesiącach bardzo silnie i to n. p. dla jednego z głównych numerów z 75 centów na 54 centy. Tłumaczy się to z jednej strony spadkiem cen surowca, a z drugiej występującą znowu hiperprodukcją. Jeśli porozumienie przędzalników bawełny co do uregulowania produkcji, wygasające 31 grudnia r. ub., nie będzie na czas odnowione, rozpocznie się ostra walka konkurencyjna, którą przetrzymają tylko najsilniejsze firmy. Nie jest też wyłączone, że już teraz powstanie blok silniejszych przędzalń o bardziej wyrobionem poczuciu solidarności, które wspólnie przeprowadzą walkę z „outsiderami".

= **Dalsza poprawa w fabrykach maszyn elektrycznych.** W fabrykach maszyn elektrycznych i sprzętu elektrycznego stan zamówień w listopadzie ub. r. wykazał dalszą poprawę. Napływ tych zamówień pod koniec listopada każe spodziewać się, że również miesiąc grudzień będzie w dziale tym także korzystny.

= **Śląski Bank Eskontowy wniósł podanie o moratorjum.** Donoszą z Bielska Cieszyńskiego, że tamtejszy Śląski Bank Eskontowy, o lokalnym charakterze, wniósł podanie o moratorjum. Powodem była imobilizacja w kredytach, wywołana kryzysem gospodarczym u dłużników. Z drugiej strony wkłady lokalne, na których Bank się opierał, zmniejszały się ciągle i spadły w ciągu roku o blisko 70 prc. W związku z tem płynność Banku wobec tendencji jego miejscowych władz oszczędzania dłużników, stale zmniejszała się.

Bank Handlowy w Warszawie, który przed rokiem uzyskał wpływ na większy pakiet akcyj tego Banku, nie mogąc się pogodzić z kierunkiem polityki, uprawianej przez miejscowe władze uwzględniania interesów przedewszystkiem dłużników a nie wkładców, musiał z tego powodu zrezygnować z pierwotnego zamiaru interesowania się tym Bankiem i nie wykorzystał opcji na powyższy pakiet akcyj.

Chwilowa niemożność wypłat wkładów, które w ostatnich tygodniach usilnie były wymagane, wywołała konieczność zgłoszenia moratorjum. Jak utrzymują, zobowiązania Banku wynoszą 9.500.000 złotych, aktywa zaś 12.000.000 złotych. Bank posiada, obok wartościowych nieruchomości, dobrze prosperujący dział towarowy.

Piekarz — rekordzista. W Medjolanie zorganizowano turniej dla ustalenia rekordu szybkości pieczenia bab, chlebów i bułek. Zdjęcie: zwycięzca turnieju.

Kronika zagraniczna.

= **Tegoroczny stan cukrownictwa niemieckiego.** Rozbicie przez Niemcy między narodowej konferencji cukrowniczej w Brukseli każe zwrócić uwagę na aktualny stan produkcji w tym kraju. W kampanji bieżącego 1930/31 roku czynnych będzie w Niemczech o 5 cukrowni mniej, aniżeli w roku poprzednim. Razem więc w nowej kampanji 1930/31 r. czynnych będzie w Niemczech 233 cukrownie, których ogólny przerób buraków obliczony został w przybliżeniu na 141.581.750 cent. metr. wobec 119.366.580 cent. metr. faktycznie przerobionych w kampanji ub. roku, czyli obecnie przerób będzie większy o przeszło 22 miljn. cent. metr., co stanowi plus 18,61. Ponieważ jednak pod względem gatunkowym tegoroczny sprzęt buraków zapowiada się gorzej od sprzętu w ub. roku, przeto wzrost produkcji w Niemczech przy puszczalnie wypadnie słabiej, aniżeli to wypada ze wzrostu przerobu buraków. Mianowicie całkowita produkcja cukru w Niemczech w kampanji bież. roku wyniesć winna (w wartości cukru surowego) 21.987.750 cent. metr., wobec 19.846.650 cent. metr. faktycznie wyrobionych w r. 1929/30 a więc o 10.79 prc. więcej.

= **Litwa pragnie stworzyć przemysł cukrowniczy.** Litwa, jako rynek cukrowy, ujawnia z roku na rok zwiększającą się pojemność. Dotychczas Litwa nie posiada własnego przemysłu cukrowniczego, przeto wzrost wewnętrznego spożycia odbija się wyłącznie na dowozie cukru na Litwę. Dowóz cukru na rynek litewski ulawnia też stałą tendencję rozwojową; w ciągu ostatnich lat import cukru Litwy wzrósł o mniejwięcej 8—8.5 milj. tonn, czyli 36—37 prc. Ze względów czysto politycznych, prowadząc bojkot towarów polskich, pomimo dogodnych warunków transportowych i pomimo dobrych warunków, na jakich mogłaby Litwa nabywać cukier polski, Litwa przy pomocy prohibicyjnych zarządzeń celnych nie dopuszcza prawie zupełnie cukru polskiego, oddając swój rynek na zupełną eksploatację eksporterom niemieckim, czechosłowackim i sowieckim. Propaguje się mianowicie uprawę buraków, obejmującą obecnie około 400 ha, buraki te przerabiane są na cukier na Łotwie, gdyż budowa własnej cukrowni jest dopiero zamierzona.

= **Międzynarodowy związek żelaza na drut.** Na ostatniem posiedzeniu w Liege związek postanowił obniżyć program ilościowy z dotychczasowych 425.000 na 360.000 tonn. Cenę zniżono o 5 sh. na tonnie.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 stycznia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'25

W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.91'40—8.91'60, Londyn 43.31—43.34, Zurych 172.90—173, Praga 26.43—26.45 Wiedeń 125.50—125.60 Berlin 212.25—212.35

Dolary silniejsze.

Na Giełdzie akcyjnej obroty średnie, przy kursach niejednolitych. Naogół zapotrzebowanie niewielkie. Usposobienie spokojne.

Płacono za dolarówkę 46, pożyczkę m. Lwowa 42, Bank Polski 158—159, Chodorów 113—114.

NOTOWANIA NABIAŁU NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ I TOWAR. WE LWOWIE.

Lwów, 7 stycznia.

Ceny w złotych za 100 kg loco magazyn sprzedającego Lwów—miasto, cena giełdowa: masło deserowe zł. 470—480; ceny rynkowe: masło stołowe 450—460, masło kuchenne 410—420, twaróg gospodarski 70—80, twaróg mleczarski 50—60.

Ceny w złotych za 100 l loco magazyn kolejowy Lwów, cena rynkowa: mleko krowie pełne zł. 24—26.

KOMUNIKAT DZIAŁU NABIAŁOWEGO GIEŁDY ZBOŻ. I TOW. WE LWOWIE.

Lwów, 7 stycznia.

Na pierwszem zebraniu obroty bardzo skromne z powodu zachodzących świąt. Ogólna ilość transakcyj 3 — na 400 kg.

Tendencja ustalona, usposobienie spokojne.

Następne zebranie giełdowe w poniedziałek 12 stycznia o godz. 19 w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17.

Notowania lwowskie giełdy zbożowe.

za 100 kg. loco stacja nadawcza taryfa 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	22.75	23.25
pszenica zbiorowa ex 1930	20.75	21.25
żyto jednol. ex 1930	16.25	16.50
żyto zbiorowe ex 1930	15.50	15.75
jęczmień dworski jednol.	18	18.50
„ przemiałowy	14.75	15.25
owies matop. ex 1930	20.50	21.00
owies zadeszczony	19.50	20.00
kukurudza rumuńska	—	—
ziemniaki przemysł.	— —	— —
soja biała	28 —	39 —
„ kolorowa z workiem	—	—
„ krasa	29.—	30
groch ½ Victoria	24.50	26.50
„ polny	18.—	20.—
bobik	23 —	24.—
wyka czarna	22.25	23.25
„ szara	20.—	21.—
siano młodkie pras.	7	8
słoma prasowana	4.50	5.
mleczna	6 —	7 —
len	47.50	48.50
łubin niebieski	17	18
grzepak ozimy ex 1930	42.50	43.50
otręby żytnie	10.75	11.25
„ pszenne	11.75	12.25
kasza mieczana 50% pol	47	49
„ jaglana	57.—	58.—
proso kraj.	— —	— —
makuchy lniane	26.	27.—
mak niebieski	95 —	105.
„ siwy	70.—	75
kończyna czerw. natur	190.—	200 —

za 100 kg. loco wagon Lwów		
pszenica dworska ex 1930	24.25	24.75
pszenica zbiorowa	23.25	23.75
żyto jednol. ex 1930	18.75	19.
żyto zbiorowe	18.—	18.25
jęczmień przemiał.	17.—	17.50
owies matop. ex 1930	23.00	23.50
mąka pszenna 65%	44.	45.—
„ żytnia typ urzędow	31.50	32.—
otręby żytnie	11.2	11.75
„ pszenne	12.25	12.75
siano	10.50	12.—
słoma prasowana	32.	33
len m. 10.	34.	36 —

STANOWISKO:

pszenica dworska	756 —	„
pszenica zbiorowa	737.5	„
żyto jednolite	710 —	„
żyto zbiorowe	682.5	„
owies	451 —	„
owies zadeszczony	441.—	„
jęczmień dworski	671.—	„
jęczmień przemiałowy	657.—	„

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 7 stycznia. (Tel. wł.) — Obroty mniejsze, tendencja dla dewiz europejskich przeważnie słaba. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89 i pół.

Rubel złoty 4.65 i pół.

Dla akcyj tendencja przeważnie mocniejsza.

ZBOŻE.

Lwów, 7 stycznia.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż żyta oraz egzekutywne kupno koniczyny białej.

Naogół ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań, z wyjątkiem owsa, który silnie zwyżkuje.

Tendencja naogół utrzymana, dla owsa wybitnie zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Pochodzenie alfabetu.

W paryskiej Akademji napisów p. Charles Virolleaud miał odczyt o metodach, jakich używał przy odcyfrowaniu pisma na tabliczkach odnalezionych na wybrzeżu w Syrji pod Ras Shamara.

Pismo klinowe na tych tabliczkach jest ułożone z wyrazów, z których każdy składa się z liter, zupełnie, jak pismo tegoczesne. Alfabet tego pisma, jak i arabski, składa się z 28 zgłosek, podczas gdy alfabet języka z Kanaan posiada tylko 22 zgłoski. Tabliczki są zapisane w języku fenickim, w którym znać wpływy języka aramejskiego.

Z tych istnych białych kruków piśmiennictwa syryjskiego dowiadujemy się, że pomiędzy językiem fenickim i hebrajskim zachodziło bardzo bliskie pokrewieństwo. Nowoodkryte dokumenty pozwalają na skonstatowanie dokładne tego faktu. Pozatem język odkryty na tabliczkach podobny jest mocno do assyryjskiego. Na odnalezionych tabliczkach kamiennych są zapisane różne rachunki, listy i modlitwy a także przepisy rytualne. Część tabliczek jest niezwykle cenna, zawiera bowiem nawet cała epopeję, której bohater nazywa się Taphon. Cała ta epopeja składa się na tekst naszych 800 wierszy druku.

Z pomiędzy bogów, opisywanych i wymienianych często na tabliczkach, najczęściej się spotyka imię boga Aleina, syna Baala i bogini Anat. Jest wzmianka jeszcze o kilkudziesięciu innych bogach, a pomiędzy nimi wspomina się i imię Astarte. Dalej można było odczytać imiona bogów: Dagon, El Hokmot (bóg mądrości), Din El (prawo boskie) i t. d.

Jak można sądzić z przedmiotów, znalezionych jednocześnie z temi tabliczkami, pochodzą one z ostatnich wieków, na 2000 lat przed narodzeniem Chrystusa, a więc z czasów Ramzesa. Jestto tensam okres, w którym żył, według najstarożytniejszych kronik, słynny poeta fenicyjski Sanchuniation. Pozostało po nim z początków ery chrześcijańskiej zaledwie kilka wierszy jego prac.

Wykopaliska znalezione posiadają niezmiernie wielkie znaczenie dla historyków religji wschodu, jak również dla filologów semickich. Przynoszą one także nowe dowody z dziedziny powstawania alfabetu. Oparłszy się na tych napisach, filologowie będą mogli teraz niejedno zrozumieć z historji alfabetu, który jak widać, powstał w bardzo odległych czasach historycznych.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 7 stycznia. (Tel. wł.) — **Komunikat PIM.** Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 8 bm.: Na zachodzie i w środku kraju w ciągu dnia pogodnie. Na wschodzie jeszcze pochmurno, zanikający drobny śnieg, poczem przejaśnienia. Nocą silniejszy, w ciągu dnia lekki mróz. Umiarkowane lub słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy

KUPNO SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz

Łyżwy nr. 25, nowe okazyjnie za 10 zł. do sprzedania. Wiadomość Kantor Słowa Polskiego. 49

Fortepian „Stingel", najdoskonalszy model, znakomity, prawdziwie kupujący nabędzie bardzo korzystnie tud ież fortepian króciutki wynożyczę za bardzo niską opłata lecz w dobre ręce. **Kopernika 26, Sklenarski.** 116

Samochody okazyjnie, najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun Tarnowskiego 7. tel. 74-98. 114

Parcelę lub kamienicę, położoną bliżej śródmieścia, z wkładem 8 tysięcy dolarów kupie bez pośrednictwa Listy Administracja Słowa Polskiego pod: „Wypłata gotowka". 130

Salon stylowy empir, machoń, okazyjnie skład mebli Matwijowskiego, Chorążczyzny 8. 139

Parcela budowlana, Św. Zofji 19, obszar 220 sążni kw., względnie dwie po 110 sążni kw. Załeski, Dwernickiego 6, telefon 80 90. 140

Futro podoficerskie zaraz do sprzedania cena 80 zł. Wiadomość: Spółdzielnia Wojskowa, Korpus Kadetów. 133

Lisy, wydry, kuny, tchórze, zające kupuje, przyjmuje do wyprawy i farbowania. Magazyn-Pracownia Futer Karola Schürera ul. Senatorska 11 a. Telefon 69 56. 137

IMPORT WIN
gronowych, koniaków, kawy i herbaty
T. Cieśliński, 8118 **Lwów, ul. 3 Maja 5.**

Żegarki, zegary, budziki firm pierwszorzędnych najtaniej poleca W. Buszek Lwów, Akademicka 6 tel. 18-48 7

Meble różnego rodzaju najkorzystnie nabyć można u znanej firmy **„DOROTEUM"** SAPIEHY 34 - Telef. 15-01 Dogodne warunki. 7165

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Osoba inteligentna przyjmie od 15 stycznia zarząd domu jako gospodyni-kucharka do jednej lub dwu osob. Polecenia pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod: **„Cicha pracownica".** 108

Szofer mechanik, z wieloletnią praktyką poszukuje posady na wyjazd lub w miejscu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Szofer". 109

Najpoczytniejszem pismem jest „Słowo Polskie"

HIS MASTER'S VOICE
to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca
„POSŁUCHAJ I OSĄDZ!"
The Gramophone Co Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę
JOZEF WEKSLER
Członek i Eksp. Izby Handl. Brytyjskiej
Kraków, — Florjańska 25.
Warszawa, — Marszałkowska 132.
Lwów, — Sykstuska 2.

Biuro Machniewskie Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharzy, ogrodników, rządców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny. 7712

Szofer-służący, solidny, uczciwy potrzebny od 16 stycznia. Dom chrześcijański. Zgłoszenia i warunki do administracji „Słowa" pod „Szofer-Służący". 98

Książkowy-korespondent sporządza bilanse organizuje książkowość, poszukuje posady stałej lub godzinowej. Zgłoszenia: „Bilans 1930" do administracji 7795

Kucharka starsza poszukuje posady do kuchni lub do wszystkiego do małej rodziny bardzo ładnie pierze i prasuje. Łaskawe listy do Słowa dla „Marji". 1 2

Inż. rolnik, dublańczyk, bardzo dobre świadectwa, wszechstronna praktyka w Małopolsce i na Zachodzie chce zmienić posadę na inną. Zgłoszenia do Słowa Gospodarz". 134

Panna z matura gimn. praktyka biurowa w Paryżu, znająca niemiecki, francuski, angielski, włoski pos ukuje posady biurowej lub lekcji francuskiego. Zgłoszenia do Admin. pod „Pracowita". 131

Biuro Marji Rechter Lwów Chmielowskiego 9 telefon 60 24 poleca muzykalną Francuzkę młoda Francuzkę, Niemkę, freblankę, Polskę freblankę wychowankę SS. Nienokalanek 122

Ogrodnik wszechstronnie obeznany w swojem zawodzie z dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Bronisław Heidamak Gimnazjum Państwowe Sokal. 128

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

50 lekcji 20 Zł. (kurs siedmiotygodniowy) wyucza pisania na maszynie systemem amerykańskim oraz przyjmuje **przepisywanie-powielanie** wszelkich pism Romańska Zyblikiewicza 5. 39

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Lokal sklepowy z centralnem ogrzewaniem przy ul. Słowackiego 2 (naprzeciw głównej poczty) do wynajęcia. Dozorca wskaże 96

Garaże, Dwernickiego 6, telefon 80-90 do wynajęcia dozorca wskaże. 140

Od 1 kwietnia poszukuje się 2—3 pokoje, kuchnia, pełny komfort za czynszem miesięcznym. Pisemne zgłoszenia pod „Katolik" do „Par", Akademicka 14/I. 142

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, klozet, wodociąg, elektryczność. Obozowa 6, II, p. Nr. 12. Informacje 13 — 16. Telefon 39 75. 105

Do wynajęcia 4 pokoje kuchnia pełny komfort Pełczyńska 15 123

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Warszawa, Pensjonat D-rowej Gabszewiczowej, Pokoje z utrzymaniem przyjezdnym, stałym Złota 38, II piętro front, blisko Dworca Głównego. Cena przystępna 127

POMOC LEKARSKA

Stomatolog-dentysta
Dr. med. A. Bochner-Rostowa
ordynuje od 9-1, 3-6. 131
Lwów, ASNYKA 3, parter.
Laboratorjum techniczno-dentystyczne.

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz

Rozwodowe sprawy — konsystorzach bez zgody stron — Warszawa J. Beyer, Krucza 29 126

Horoskopy z gwiazd. Informacje osobiście po południu, lub listownie. Wiśniewska, Lwów, Sykstuska 46 129

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza l. 6.
Telefon 48-25. 11

KSIĄŻKI-NOWOŚCI!

	Cena w Zł.
Biggers E. Chińska papuga ow.	8.—
Błażejowski A. Zbrodnia Grzeg. Burowa Powieść.	4.—
Boussenard L. Kapitan Łamigłowa Pow. dla młodz. kart.	9.60
Gerbault Al. W pogoni za słońcem z ilustr. i mapkami	6.50
Hercuń M. Rakiety nad frontami. Pow. wojenna	8.—
Kaden-Bandrowski J. Pióro, miłość i kobieta	5.—
Kosmowska J. W, Pomorze. Zarys hist.-geograf.-gosp. i społ. z ilustr. i mapa	3.50
Kossak-Szczucka Z. Dzień dzisiejszy. Powieść współczesna	8.40
— Legnickie Pole Powieść historyczna	9.—
Lepecki M. B. Na Amazonce i we Wschod. Peru z il.	8.20
Mann T. Buddenbrookowie. 2 tomy	20.—
— Królewska Wysokość. Powieść wyd. nowe	6.—
Meissner J. Licznik z czerwoną strzałką. Nowele lotnicze dla młodz. kart.	6.—
Meissnerówna Z. Otwórz! — to ja. Powieść.	2.—
Mniszek H. Magnesy serc. Pow.	7.—
Morand P. New. York	7.—
Passos J. D. Mannattan Transfer. Pow.	14 —
Pokker J. Błękitni rycerze. Pow. wojenna	9.—
Rymar St. Zagadnienie ustawodawstwa w dziedzinie oświaty pozaszk. w Polsce	1.50

do nabycia
w Księg. Tow. Szkoły Ludowej
we Lwowie, Batorego 32.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie
ul. Kopernika 20,
ogłasza niniejszem **KONKURS** na posadę **nauczycielki** względnie **kierowniczki żeńskiej szkoły wędrownej** w woj. stanisławowskiem

Wymagane warunki dla kandydatek:
Ukończona wyższa szkoła rolnicza lub gospodarcza względnie seminarjum gospodarstwa domowego

Ubiegające się o powyższą posadę kandydatki zechcą przedłożyć do dnia 25 stycznia 1931 r. podania do których załączyć należy odpisy: 1) świadectwa z ukończonych studjów ogólnych i fachowych, 2) świadectw z praktyki, 3) odpis metryki chrztu, 4) krótki życiorys oraz referencje znanych osób.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi i bez zwrotu. 136

Sekretarz: Dr. M. Gubrynowicz m.p. Prezes K. Łuszczewski m.p.

Administracji domu poszukuje b. słuchacz budownictwa, kawaler, po wojsku, energiczny, sumienny, znajomość konserwacji budynków. Do „Słowa Polskiego" pod „Uczciwy administrator". 121

VINCENT STARRETT. 11)

Przedruk wzbroniony.

TRIUMF PANNY LAMBERT.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany z angielskiego

(Ciąg dalszy.)

Mogła go poznać pomimo przebrania, albo mogła wogóle mieć pewność, że to był on. Trudno jest wejrzeć w tajniki serca kobiecego. Pozostaje nam teraz tylko jedno — śledzić Slaney'a. Wiesz, gdzie jest ten dom, do którego wszedł. Jeżeli jest niewinny, potrafi się oczyścić.

— Czy powinienem dać znać policji?

— Dlaczego nie? Może ci to oszczędzić drugiego oka. Idź z policją. Slaney nie rzuci się na Grimwooda. I zabierzcie z sobą Gray'a. On będzie wiedział, czy Slaney i Sandow to jeden człowiek. Ale jeżeli Slaney - Sandow i jeżeli Sandow popełnił morderstwo, to naturalnie już go tam nie zastaniecie.

Dellabough zerwał się pośpiesznie.

— Idę do policji — rzekł.

Popędził do biura detektywów i opowiedział, czego się dowiedział. Grimwooda nie było, lecz jego zastępca okazał ochocze zainteresowanie sprawą i nie upłynęło wiele czasu, a reporter spieszył na miejsce swej porażki w towarzystwie czterech brutalnych detektywów w cywilnych ubraniach.

Dwaj udali się odrazu na tył domu, a dwaj pozostali wraz z Gray'em i Dellaboughem weszli od frontu. Drzwi otworzyła młoda kobieta, towarzyszka Slaney'a z poprzedniego dnia. Na widok kwartetu, czekającego przed progiem wydała okrzyk przerażenia i cofnęła się o krok w tył.

— Chcemy mówić ze Slaney'em — rzekł szorstko jeden z detektywów, przepychając się obok niej przez drzwi.

Z głębi mieszkania męski głos zapytał, co się stało, i w perspektywie korytarza ukazał się Slaney. Na widok Dellabougha twarz jego spłonęła ogniem gniewu:

— To ten? — krzyknął z furją. — Tym razem z całą bandą. Czego, u diabła, ode mnie chcecie?

Oczy jego padły na twarz Tomasza Graya i w rysach jego zaszła zmiana.

— To pan, panie Gray? — rzekł z zakłopotaniem i nagle wybuchnął:

— Co się to wszystko ma znaczyć? Czego wy ode mnie chcecie?

— Pan jesteś Oskar Slaney — odpowiedział dramatycznie Dellabough i zadał sobie w myśli pytanie, czy z jego lewem okiem będzie to samo co z prawem.

— Tak, jestem Oskar Slaney. Co pana to obchodzi?

— Pan jesteś również Otto Sandow — rzekł oskarżająco reporter. — Czy tak, panie Gray?

Gray skinął głową.

— Tak, to Otto Sandow — potwierdził.

— Nie przeczę — warknął Slaney. — Jestem również Otto Sandow. — Co wam do tego?

— Pan zastawił niedawno w lombardzie brylantową broszkę?

Przez chwilę bukmacher patrzył na intruzów osłupiałym wzrokiem, poczem wybuchnął:

— Wielki Boże! — Posądzacie mnie, że zabiłem tę starą kobietę? Och!

— Czy nie? — zapytał szorstko jeden z detektywów.

Slaney usiadł na krześle.

— Nie — odpowiedział. — Ja tego nie zrobiłem, ale wiem, kto mi wyrządził tę przysługę: ta podła kocica — Łucja Andrus.

— Nie — rzekł lojalnie Dellabough. — Ja Pytałem ją o wszystkie jej poprzednie znajomości. Oto wszystko.

Młoda kobieta, która otworzyła drzwi, nie ochłonęła jeszcze z przerażenia. Opadła bezsilnie na krzesło i patrzyła na zebranych niedowierzającemi wystraszonemi oczyma.

Slaney wstał.

— Słuchajcie, panowie — rzekł gniewnie. — To wszystko jest jeden wielki nonsens. Postąpiłem jak skończony idiota, probując sprzedać ten kwit, ale potrzebowałem na gwałt pieniędzy. Znałem tę starą damę, dlatego, że znałem pokojówkę, ale to jest wszystko. Nie zabiłem. Jestem niewinny.

— Czem się pan zajmuje? — zapytał szybko detektyw.

— Jestem bukmacherem — padła wyzywająca odpowiedź.

— Naco panu były potrzebne na gwałt pieniądze?

Bukmacher okazał niepokój.

— Chciałem wyjechać z miasta — przyznał się z ociąganiem. — To naturalnie pogarsza moją sytuację. Mówię prawdę. Poniosłem ostatnio wielkie straty i postanowiłem wynieść się do Nowego Jorku. Wyprzedałem wszystko, co mogłem.

— Dlaczego pan zmienił mieszkanie? — zapytał Dellabough.

Znów bukmacher poruszył się niespokojnie.

— To już najlepiej będzie, jak przyznam się do wszystkiego — rzekł. — Chciałem zwiać przed wierzycielami.

— Kto jest ta kobieta? — pytał dalej detektyw.

— Moja żona — odpowiedział prędko Slaney. — Czy macie co przeciwko niej?

— Nie.

— W takim razie jej nie mieszajcie do rozmowy, psiakrew cholery.

— No, no, tylko proszę się liczyć ze słowami — rzekł drugi detektyw, — który się dotąd nie odzywał. — Gdzie jest kwit lombardowy?

(C. d. n.).

Wydawca i odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.